

Spółka jakiej nie było Udziałowcy

Wczoraj rozmawiałem z pracownikami „Metalzbytu” spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, powstałej w sposób bulwersujący opinię ze sprywatyzowanego Przedsiębiorstwa Obrotu WYROBAMI Metalowymi i Usług Technicznych.

Marian Rakowicz jest magazynierem, a także udziałowcem. Stwierdził, że cała załoga wiedziała o sprzedaży udziałów osobom nie będącym pracownikami przedsiębiorstwa. Bohdan Birkos — kierownik zespołu magazynów podważa sens i celowość opisywania prywatyzacji zakładu.

Jeżeli załoga zgodziła się na dopuszczenie udziałowców z zewnątrz — mówi — nie należy doszukiwać się w tym sensacji.

Na moje pytanie: — Iloma udziałami dysponuje? — odpowiedział bez wahania, zastrzegając jednak ujawnienie ich wysokości w Gazecie.

Dlatego zdecydowano się na sprzedaż udziałów osobom z zewnątrz?

— Ponieważ suma, którą powinniśmy byli dysponować prywatyzując „Metalzbyt”, przekraczała możliwości 42-osobowej załogi — mówi była przewodnicząca Rady Pracowniczej — Anna Werpachowska, która jest udziałowcem Spółki. Dziś pełni funkcję kierownika działu.

— Nie ogłaszaliśmy sprzedaży udziałów w prasie, gdyż zważyłoby

ciąg dalszy na str. 2.

Prezydent RP Lech Wałęsa przeprowadził 5 bm. telefoniczną rozmowę z przewodniczącym KKK NSZZ „Solidarność” Marianem Jurczykiem. Rozmowa powiodła się. Dziennikarzowi PAP uder „Solidarność 80” — „stanowi kolejny przykład, iż prezydent żywo interesuje się sytuacją w naszym związku. Przekazując pozdrowienia dla wszystkich jego członków z uznaniem mówił o decyzji KKK w sprawie udziału „Solidarność 80” w zbliżających się wyborach parlamentarnych. Jednocześnie obiecał daleko idącą pomoc w rozwiązywaniu niektórych problemów”.

Rozmowa zakończyła się zaproszeniem Mariana Jurczyka do Belwederu.

Ministrowie Spraw Wewnętrznych Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Federalnej Niemiec Henryk Majewski i Wolfgang Schauble spotkali się 29 bm. we Frankfurcie nad Odrą — poinformował 5 bm. Wojciech Wróblewski rzecznik prasowy MSW.

Spotkanie będzie poświęcone podsumowaniu współpracy służb podległych obu resortom oraz przedstawieniu wszystkich istotnych problemów leżących w zakresie kompetencji ministrów, w tym także zagadnień ruchu granicznego.

Deklarację Społecznego Ruchu Regionalnego podpisał 5 bm. w Warszawie, podczas spotkania, z udziałem premiera Jana Krzysztofa Bieleckiego, przedstawicieli organizacji, zmierzających do zdynamizowania procesu regionalizacji Polski.

W liście, skierowanym do premiera J. K. Bieleckiego, Prezydium Naczelnej Rady Lekarskiej wyraziło stanowczy protest przeciwko projektowi wstrzymania waloryzacji wynagrodzeń w sferze budżetowej w III i IV kwartale br. i zapowiedziało podjęcie działań do przygotowania, zgodnie z etyką, ogólnokrajowej akcji protestacyjnej lekarzy w przypadku wstrzymania tej waloryzacji.

Współpracę w dziedzinie ochrony środowiska naturalnego na terenach przygranicznych nawiązały polscy i litewscy ekolodzy. Jej celem jest uchronienie przed degradacją cennych zasobów przyrodniczych po obu stronach granicy. Początkiem współpracy będą wspólne badania granicznych rzek Szelminki i Szeszy. Polscy i litewscy specjaliści oceniają stan czystości wód tych rzek oraz będą szukać źródeł zanieczyszczeń po obu stronach granicy.

Wczoraj w Białymstoku, w godzinach popołudniowych, w całym mieście, w tym także w parku, widać było wiele osób spacerujących. Wiatr słaby, zmienny.

Wczoraj w Białymstoku, w godzinach popołudniowych, w całym mieście, w tym także w parku, widać było wiele osób spacerujących. Wiatr słaby, zmienny.

Wczoraj w Białymstoku, w godzinach popołudniowych, w całym mieście, w tym także w parku, widać było wiele osób spacerujących. Wiatr słaby, zmienny.

Wczoraj w Białymstoku, w godzinach popołudniowych, w całym mieście, w tym także w parku, widać było wiele osób spacerujących. Wiatr słaby, zmienny.

Wałęsa na Krymie?

Prezydent Michaił Gorbaczow wyjechał w niedzielę na urlop na Krym — podała w poniedziałek agencja TASS.

Prezydent ZSRR zazwyczaj spędza sierpień w swej rezydencji nad Morzem Czarnym i zachowuje dużą dyskrecję w sprawie tego wypoczynku. (p)

P.S. Czy Gorbaczow zaprosi, starym zwyczajem, do swojej dachy naszego przywódcę?

Jelcyn łamie swobody?

Z-ca prokuratora generalnego ZSRR Janis Dzenitis uznał dekret prezydenta Rosji Borisa Jelcyna o wyprawieniu partii z zakładów pracy za sprzeczny z konstytucją. Dekret wszedł w życie 4 sierpnia.

Zdaniem z-cy prokuratora ZSRR, dekret „jest wyraźnie sprzeczny” nie tylko z konstytucją ZSRR, lecz także RFRR oraz międzynarodowymi konwencjami dotyczącymi praw człowieka i swobody stowarzyszania się. (P)

Konferencja prasowa Balcerowicza

Nasza polityka - to mocna złotówka

— „Nie będę kandydował do Sejmu i nie aspiruję do żadnego urzędu w przyszłym rządzie” — oświadczył 5 bm. wicepremier Leszek Balcerowicz na spotkaniu z dziennikarzami. Uzasadnił to względami rodzinnymi i dodał, że pragnie pozostać po sobie uporządkowaną gospodarkę.

Zdaniem Balcerowicza obraz polskiej gospodarki nie jest jednoznacznie „czarny”. To nie tylko w Polsce obserwuje się (9-procentowy w pierwszym półroczu br.) spadek produkcji przemysłowej. Dalece dotkliwszy — 15-procentowy — jest ten spadek np. na Węgrzech czy w Czecho-Słowacji. Także Finlandia zanotowała w początkach br. kilkuprocentowe zmniejszenie produkcji przemysłowej.

W polskiej gospodarce można dostrzec również zjawiska pozytywne. Jako jeden z przykładów wicepremier wymienił odwrócenie niekorzystnych tendencji w handlu zagranicznym. Powiedział, że od czerwca mamy już do czynienia z dodatnim saldem w obrotach z zagranicą i wzrostem rezerw oficjalnych.

Leszek Balcerowicz widzi możliwość zahamowania recesji i wzrostu cen w najbliższej przyszłości. Jego zdaniem produkcja przemysłowa

ciąg dalszy na str. 2.

Wczoraj w „Kurierze Podlaskim” ukazał się artykuł pt. „Kiedy „Poranny” połknie „Gazetę”?”. Przedrukujemy go w całości.

„Gazetę” raz!

Od tygodni „Kurier Poranny” tropi białostocką Solidarność. W sobotnio-niedzielnym wydaniu krzyczące tytuły: „Przepychanka w Zarządzie Regionu „Solidarności”, „Rezygnacja Wojciecha Łowca”. Wiceprzewodniczący Łowiec jednak wcale nie zrezygnował, o czym poinformował w specjalnym oświadczeniu.

O co to wrzawa zatem? O własne interesy ludkowe, o własne interesy... Oto red. Żalikowski, prezes firmy „Edytor”, wydawcy „Kuriera Porannego”, zgłasza ofertę, że

nabędzie udziały w spółce, której własnością jest „Gazeta Współczesna”.

Nie dziwi w tej sytuacji także atak „Porannego” (najstarszej finansowo gazety na regionalnym rynku) na Zarząd Miasta, który udzielił Regionowi „S”, wydawcy „Współczesnej”, korzystnej pożyczki.

Według uzgodnionych w umowie między stronami ustaleń, w razie niewypłacalności Zarządu Regionu „Solidarności”, miasto uzyskałoby w przyszłej spółce — wydającej „Współczesną” — pa-

o odstąpieniu od umowy, a tym samym pozostawieniu wolnego pola do zagospodarowania. Przymuszony finansowo Zarząd Regionu nie miałby innego wyjścia, jak przyjęcie „bardzo poważnej” oferty spółki „Edytor”.

Spółka „Edytor” jest firmą prywatną, kontrolowaną przez kilku udziałowców (głównie detalistów). Ich pomysły jest proste: połknąć konkurencję, zmonopolizować rynek.

ciąg dalszy na str. 2.

Uwaga Komisje Zakładowe NSZZ „Solidarność”

8 sierpnia 1991 r. o godz. 15 w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego, ul. Mickiewicza 3/5 odbędzie się zebranie przewodniczących Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność” Regionu Białostockiego na temat udziału Związku w zbliżających się wyborach do Parlamentu.

Przewodniczący, bądź wytypowani przedstawiciele Komisji Zakładowych (po 1 osobie z zakładu) powinni przybyć z podstawionymi przez te Komisje upoważnieniami.

Osoby bez upoważnienia nie będą wpuszczane na salę obrad.

Prezydium Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”

Uciec od „popiwku”

P o przeprowadzonej przez NIK krajowej kontroli 56 przedsiębiorstw państwowych okazało się, że 3/4 z nich korzysta ze specyficznej metody wspomaganie zakładowych funduszy plac. Polega ona na zasilaniu wypłat wynagrodzeń poprzez dodatkowe pieniądze, których źródłem są zakładowe fundusze socjalne i mieszkaniowe. Takie dodatkowe pobory nie wliczane są do funduszy plac, co sprawia, iż nie opodatkowane są „popiwkiem”. Jest to więc nic innego jak droga ucieczki od uciążliwej-

go podatku od wzrostu wynagrodzeń. Całą sprawą zajęła się więc Najwyższa Izba Kontroli. Po-

Zapomoga na wypłatę

szczególne przypadki niezgodnego z prawem wykorzystywania funduszy socjalnych bada Izba Skarbowa. W Białymstoku, pierwsze

sygnały o wspomaganie wynagrodzeń poprzez sięganie do funduszy socjalnych i mieszkaniowych odnotowano już przed rokiem — poinformowano nas w białostockiej Izbie Skarbowej. Wiązało się to ze zmianą ustawy o zakładowych funduszach. Kiedy to w przedsiębiorstwach rozpoczęto zmienianie zakładowych regulaminów korzystania ze świadczeń socjalnych czy pożyczek mieszkaniowych.

Po przeprowadzonych przez nas badaniach — powiedziała nam prowadząca tego typu sprawy w Urzędzie

ciąg dalszy na str. 2.

EKSPRESEM PO ŁAPACH...

...to za mało za taki czyn. 19-letni Jarosław Z. z Konarzewa tak został przyciśnięty chęcią zdobycia pieniędzy że próbował w biały dzień wykorzystać nieuwagę — tak mu się wydawało — ekspedientki w miejscowym sklepie. Ta pani natomiast była czujna właśnie w tym momencie, gdy niedoszły złodziej zaczął skradli 121.600 zł z za lady. Teraz kaja się zatrzymani, że to pierwszy raz.

ciąg dalszy na str. 2.

Gięta Pracy

ZATRUDNIĘ fryzjera meskiego (od 1 września br.). Tel. 245-15 po godz. 15 p. Potoczny. TECHNIK transportu 4 prawe jazdy kat. ABCT szuka pracy. Czarna Białostocka, ul. Świerczewskiego 2/54.

POSZUKUJE pracy, posiadam wykształcenie średnie oraz umiejętność pisania na maszynie. Tel. 614-521

MATKA dziecka specjalnej troski poszukuje pracy chałupniczej (oprócz zycia). Tel. 761-708.

POSZUKUJE z zawodu kucharki. Poszukuje jakiegokolwiek pracy (może

ciąg dalszy na str. 2.

Pogoda

Dziś — Zachmurzenie małe i umiarkowane, na wsch. regionu zanikające burze. Rano znikające lokalne mgły. Temperatura maks. 26—28 stop. C. min. 14—16. Wiatr słaby zmienny.

Jutro. Nadal upalnie!

Wczoraj w Białymstoku, w godzinach popołudniowych, w całym mieście, w tym także w parku, widać było wiele osób spacerujących. Wiatr słaby, zmienny.

NIE MA ALARMU

W nowosądeckim regionie Tatr, Beskidów, Górców i Pienin w poniedziałek przestało deszczować. Wody na wszystkich ciekach nie przekroczyły w tym regionie stanu alarmowego. W ciągu dnia wody w górskich potokach i rzekach opadały.

Zbrodnia w Miednikach obciąża KGB

Przedstawicielka Biura Prasowego przy litewskim parlamencie Rita Dapkute ustosunkowała się w poniedziałek do wiadomości podanej przez telewizję rosyjską. W dzienniku TV „Wiesti” poinformowano, że do redakcji moskiewskiej „Niezawisimaj Gazyety” zadzwonił nieznany osobnik i podając się za przedstawiciela Organizacji Ochrony Rosjan, żyjących na terenie wszystkich republik Związku Radzieckiego, powiedział, że to właśnie ona jest odpowiedzialna za mord w Miednikach.

R. Dapkute poinformowała, że w Moskwie wyraża się przypuszczenie, iż telefonujący osobnik jest chory psychicznie. Wyraziła opinię, że organizacja, za której członka się podał, a o której

istnieniu dotychczas nie slyszano, może jedynie służyć ukryciu działalności radzieckiego KGB lub też być czymś w rodzaju Komitetu Ocalenia Narodowego. Jak pamiętamy, KON pojawił się w czasie tragicznych wydarzeń styczniowych, ale jego członkowie dotychczas się nie ujawnili. Wiadomo jedynie, że miał powiązania z Litewską Partią Komunistyczną na platformie KPZR.

Tymczasem właśnie I sekretarz KPL M. Burakiewicz wysłował telegram do Vytautasa Landsbergisa, w którym odrzuca oskarżenie kierowane pod adresem jego partii przez „Sajudis”. Píše, że obwiniając ją o udział w organizacji krwawej akcji w Miednikach „Sajudis” chce odwrócić uwagę społeczeń-

stwa od kryzysu społecznego i gospodarczego, wywołać psychozę nacjonalistyczną i zadać kolejny cios komunizmowi.

Władze litewskie nie ujawniły żadnych nowych szczegółów śledztwa w sprawie tragedii w Miednikach. Wiadomo jedynie, że chęć współpracy w ujawnieniu jego sprawców zgłosiła zarówno prokuratura radziecka, jak i białoruska.

W Wilnie wyraża się przypuszczenie, że napastnicy mogli być przebrani w mundury pracowników departamentu ochrony kraju i dlatego nie wzbudziły podejrzeń zaatakowanych. Przypomina się o częstych w ostatnim okresie kradzieżach tych mundurów, dokonywanych podczas akcji OMON-u.

Ciąg dalszy ze str. 1.

słowa nie musi się już obniżyć. Warunkiem tego jest jednak „uniknięcie w najbliższych miesiącach wyniszczającej kampanii wyborczej” — niepoddawanie się naciskom placowym przedsiębiorstw.

„Żadnemu narodowi, który był niestabilny politycznie, w którym nie było stabilnego ośrodka władzy wykonawczej, nie udało się osiągnąć szybkiego rozwoju” — powiedział P... Dodaj, że niezbędna jest nam stabilność monetarna i daleko szybsze

tw. oddłużaniu zakładów, twierdząc, iż „byłoby to lekarstwo gorsze od choroby, sankcjonujące poprzednią nieudolność i bardzo ryzykowne z punktu widzenia systemu bankowego”. Możliwe jest natomiast wdrażanie postępowania układowego, kończącego się warunkowym umorzeniem części długu.

Wicepremier zapowiedział utrzymanie polityki trudnego pieniądza i dodał, że zarówno prezydent Lech Wałęsa, jak i premier Jan Krzysztof Bielecki doskonale rozumieją, że drukowanie pustych pieniędzy to nie jest droga do przekształceń ustrojowych.

Nasza polityka — to mocna złotówka

niż obecnie tempo realizowania prywatyzacji. Wiele zależy również od pozycji zachowania związków zawodowych, które powinny być bardziej zainteresowane tworzeniem odpowiedzialnej atmosfery dla rozwoju gospodarki i zwiększania liczby miejsc pracy.

Polska — twierdzi wicepremier — zaliczana jest przez zewnętrznych obserwatorów do grupy dwóch — trzech krajów mających szansę na rozwój, ale pod warunkiem bardzo bolesnych przekształceń w gospodarce. „Pewne dziedziny i pewne przedsiębiorstwa, które nie będą się w stanie sprawdzić w warunkach nowej go. podarki, będą musiały być zamykane”.

Balcerowicz nie sądzi, aby groził nam proces masowych upadłości przedsiębiorstw. Wy-powiedział się jednak generalnie przeciwko

Balcerowicz uchylił się od jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy w najbliższej przyszłości dolar zyska w Polsce, czy straci na wartości. „Nasza polityka — to mocna złotówka” — powiedział wicepremier.

Leszek Balcerowicz zapowiedział, że dzisiaj (6 bm.) Rada Ministrów wróci do omawiania sprawy budżetu państwa i dodał, że jego zdaniem nie należy dramatyzować liczącego 24 bln zł deficytu budżetowego, bo stanowi on tylko 2,5 proc. dochodu narodowego brutto.

Zapytany o bulwersującą sprawę wprowadzenia w najnowszej taryfie celnej cła na książki, Balcerowicz powiedział: „Myślę, że się tu wkradł błąd, który da się skorygować”.

Zapomoga na wypłatę

Ciąg dalszy ze str. 1.

Skarbowym pani Suszczyńska — okazało się, iż w ubiegłym roku z takiego zasilania plac korzystała ogromna większość przedsiębiorstw. Była to np. białostocka „Biruna”. Przedsiębiorstwo „Las” i wiele wiele innych.

Tak było w roku ubiegłym. W tym roku nie przeprowadzono jeszcze żadnej kontroli finansowej przedsiębiorstw. Nie zajmowała się też sprawą białostocka Najwyższa Izba Kontroli. W trakcie przeprowadzonej przez nas wczoraj sondy żaden z białostockich zakładów nie przyznał się do dodatkowego wykorzystywania „so-cjału”.

— Korzystaliśmy z funduszu socjalnego — powiedziała nam pani Elżbieta Zaman z „Biawaru” — lecz były to jedynie jednorazowe zapomogi. Nie innego.

Podobnie wygląda sytuacja w „Agnelli”, „Fastach”, „Fadomie”.

Zrezygnowała również z pieniężnych wypłat z funduszu socjalnego białostocka „Biruna”. W roku ubiegłym za takie wspomaganie plac została obciążona dodatkowym „popiwickiem”. Obecnie odwołuje się w tej sprawie do NSA.

— Korzystamy z funduszu socjalnego tylko w przypadkach finansowania celów zorganizowanych, takie jak np. wczasy — zapewniła nas główna księgowa zakładu pani Hanna Mażejko. — Nie robimy żadnych wypłat, tak jak w tamtym roku.

W Łomżyńskim kontrola przeprowadzona przez biegłych powołanych przez Izbę Skarbową ujawniła, że w ub.r. siedem przedsiębiorstw województwa, aby uniknąć płacenia podatku wypłaciło swoim pracownikom zasiłki z funduszu socjalnego. Ogółem wypłacono 1 miliard 376 milionów złotych. Wysokość zasiłków sięgała od 250 tys. do półtora miliona. Takie „zapomogi” wypłacono nawet niektórym dyrektorom.

— Zasiłki w tych przypadkach potraktowaliśmy jako wypłatę wynagrodzeń — powiedziała nam pani Teresa Alińska, naczelnik wydziału Izby Skarbowej w Łomży — i naliczyliśmy stosowny podatek — popiwek, który wyniósł 6 mld 103 mln zł. Do tego 45 procent składki ZUS i 20 proc. podatku od plac. Nie wszystkie przedsiębiorstwa zaakceptowały naszą decyzję. Niektóre odwoływały się do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Teraz czekamy na jego rozstrzygnięcie.

(AS, wik)

Resort nic nie wie

„Dostawy zbóż i innych płodów rolnych do Związku Radzieckiego będą realizowane zgodnie z ustaleniami dokonanymi w Moskwie przez premiera Jana Krzysztofa Bieleckiego” — powiedział 5 bm. rzecznik prasowy Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej Karol Gębka.

„Resortowi rolnictwa nic nie jest wiadome, jakoby jakaś polska spółka podpisała z partnerem radzieckim kontrakt na sprzedaż — jak podało w poniedziałek radio „Z” — 5 mln ton ziarna”.

Droższy dymek

Wytwórnice wyrobów tytoniowych w Krakowie, Poznaniu, Augustowie od 5 bm., zaś fabryka w Radomiu od 6 bm. podwyższają ceny papierosów. Średnia podwyżka krajowych wyrobów tytoniowych wynosi 10—15 proc.

Znane palaczom „popularne” z wytwórnicy w Krakowie i Poznaniu podróżowały z 1900 zł do 2200 zł za paczkę. Te same papierosy z zakładów w Augustowie kosztować będą od poniedziałku 2100 zł. „Klubowe” z filtrem papierowym z wytwórnicy w Radomiu kosztować będą po podwyżce 2600 zł, zaś z zakładów w Poznaniu 2700 zł. W obu przypadkach podwyżka cen detalicznych wyniesie 300 zł.

Oto przykłady cen innych gatunków papierosów: z wytwórnicy w Krakowie: „caro” — 4,5 tys. zł, „carmen” — 4,6 tys. zł, „kapitan” (w twardym opakowaniu) — 5,1 tys. zł, „marlboro” — 12,5 tys. zł; z Poznania — „opale” po 3,9 tys. zł, „marsy” — 4,5 tys. zł, „extra mocne” z fabryki w Radomiu kosztować teraz będą 3,2 tys. zł, a „radomskie” 3,1 tys. zł.

Ciąg dalszy ze str. 1.

się nam na głowę być może i wiele tysięcy chętnych. Natomiast każdy z pracowników mógł dokoptować do udziału w tworzonej spółce kogoś z rodziny lub nawet osobę z zewnątrz, aby tylko posiadała gotówkę — uzupełnił swoją wypowiedź Bohdan Birkos.

— Czy pracownicy wiedzieli, iż osoby o znanych nazwiskach wykupują udziały w prywatyzowanej firmie?

— Nie interesowało to nas zbyt — mówią Marian Rakowicz

Spółka jakiej nie było

i Bohdan Birkos.

— Aby założyć spółkę musieliśmy zgromadzić kapitał w wysokości 1.874 mln zł, na który składało się 3748 udziałów. Pracownicy zgromadzili 1657 udziałów. Był oferent, który chciał wykupić ponad połowę wszystkich udziałów, ale na walnym zgromadzeniu wszystkich udziałowców uzgodniliśmy wśród załogi, żeby nikomu na to nie zezwolić.

— Wszyscy wiedzieli, że wśród udziałowców z zewnątrz będą osoby znane. Przecież to nie było okryte tajemnicą, skoro potrzebowaliśmy współników z gotówką — mówi Anna Werpachowska.

Próbuje przeprowadzić rozmowę z którąś z czterech osób, które nie wyraziły chęci zakupu udziałów własnej prywatyzowanej firmy.

— Nie jest powiedziane gdziekolwiek, że wszyscy pracownicy muszą być udziałowcami — po-

wiedziała zdecydowanie księgowa — Janina Sut, która najpierw wykupiła 6 udziałów w spółce, następnie wycofała swoją deklarację.

Gdy to samo pytanie postawiłem Krystynie Torebko pracującej w tym pokoju, podobnie nie miała wątpliwości: „nie było przymusu”. Jakimś trafem w tym pokoju była trzecia pracownica także nie będąca udziałowcem swojego zakładu pracy. Nim zdążyłem od niej otrzymać odpowiedź, w drzwiach pokoju stanęła z marsową miną z-ca dyrektora, która zdecydowanie stwierdziła: „Tu bez

dyrektora nikomu nie wolno rozmawiać o zakładzie”.

JOZEF MAKOWIECKI
Zgodnie z zapowiedzią publikujemy listę udziałowców:

Udziały deklarowane przez kandydatów do spółki „Metalbył” — według akt rejestru handlowego.

1. Olszewski Józef (42), 2. Ciulkin Jan (20), 3. Wiciński Konrad (20), 4. Knapp Piotr (25), 5. Woronko Edward (10), 6. Aleksiejczuk Eugeniusz (133), 7. Banaszak Czesław (100), 8. Cichoński Leszek (330), 9. Jakubowski Mieczysław (290), 10. Kossakowski Jan (20), 11. Makarewicz Andrzej (200), 12. Marcuk Stanisław (80), 13. Pelkowski Wojciech (80), 14. Piłsiewicz Halina (55), 15. Prutis Ewa (20), 16. Sawicki Kazimierz (20), 17. Srocka Hanna (10), 18. Slezak Łucja (110), 19. Zawadzki Stanisław (100), 20. Kopel Jerzy (20), 21. Zbytniowski Dariusz (10), 22. Bendykowski Tadeusz (369). Razem 2064 udziałów.

Obrady KO

4 sierpnia br. odbyło się posiedzenie Komitetu Obywatelskiego Ziemi Białostockiej poświęcone wyborom do Sejmu i Senatu. Zebrani zaakceptowali uchwałę Krajowej Konferencji Komitetów Obywatelskich w Warszawie z dnia 28.VII.1991 roku w sprawie utworzenia Obywatelskiej Koalicji Wyborczej Centrum.

Jednocześnie wysunięto kandydatów Komitetu Obywatelskiego do parlamentu:

1) Dr Ewę Pankiewicz pracownika naukowego Filii UW w Białymstoku.
2) Feliksa Pietrasza rolnika ze wsi Kuryły k/Sokółki.

Biuro Wyborcze Obywatelskiej Koalicji Centrum mieści się w Białymstoku przy ul. Suraskiej nr 1 (budynek „Gazety Współczesnej”) pokój nr 25, tel. 223-77.

Przewodniczący
Komitetu Obywatelskiego
Ziemi Białostockiej
STANISŁAW KOSTKA

EKSPRESEM

Ciąg dalszy ze str. 1.

NIE SŁYSZANO, NIE WIDZIANO
Noce przed siedzibą spółki „ALGA” w PIEC-KACH (gm. Turów Kościelna) zajęli włamywacze. Mieli w czym przebierać, ale brali jak leci: telewizor „Samsung”, 2 magnetowidy, 270 kalkulatorów różnych typów, 48 suszarek do włosów, 150 kg kawy, 70 par obuwia, 30 kurtek damskich i 150 par rajstop. Ponadto zaladowali gdzieś 40 par spodni i inne drobiazgi niewarte wyceniania na łączną kwotę 160 mln zł.

KOZIOL WZIAŁ NA RÓGI SAMOCHÓD (!?)
Rano o godz. 7 na drodze BIELSK PODLASKI — BIAŁYSTOK w okolicy HACIEK uparty koziół (sic!) nie ustąpił drogi Markowi P. kierującemu samochodem marki Hyundai. Nie wiemy, co się stało z koziół. Natomiast samochód zrobił koziółka, zatrzymując się w rowie na dachu. Kierowca wyszedł z opresji bez szwanku. Jego dwie pasażerki, dodajmy, iż jedna jest mieszkanką Białegostoku, po opatrzeniu przez lekarzy zostały zwolnione do domu.

„Gazeta” raz!

Ciąg dalszy ze str. 1.

Obecnie „Współczesna” jako własność „Solidarności” jest pośrednio kontrolowana przez członków Związku. Jeśli udziały w niej obejmie Zarząd Miasta, przynajmniej teoretycznie baza poszerzy się o mieszkańców Białegostoku. Jeśli udziały w sporej ilości przejmie Edytor, będzie to gazeta, podobnie jak „Poranny”, reprezentująca interesy wąskiej grupy osób, głównie detalistów.

Białostocka „Solidarność” jako nowy wydawca „Gazety Współczesnej” popełnia 1 popełnia wiele niezręczności i błędów.

Jednakże bezstronność „Kuriera Porannego” w całej tej sprawie w momencie, kiedy jego wydawca złożył ofertę wykupienia „Gazety”, jest udawana.

Po prostu — apetyt detalistów rośnie. (odoła)

No comments...

Gięta Pracy

Ciąg dalszy ze str. 1.

być nie w moim zawodzie). Jestem na zasiłku. Kontakt, tel. 613-345.

SZWACZKI zatrudni (10 osób). Białystok, ul. Kielecka 3 (od Młynowej), tel. 236-12.

POSZUKUJE pracy w zawodzie kucharza lub hydraulika. 513-828. SPRZĄTACZKĘ do masarni zatrudnić. Tel. 412-445.

DWIE młode dziewczyny (ukończona Szkoła Odrzeżowa) poszukują pracy. Mile widziane wszy-

stkie oferty pracy, ul. Traugutta 2 m. 4.
DR inż. mechanik, lat 53, bardzo dobra czynna znajomość języka rosyjskiego. Ul. Starobojarska 25 m. 13, Białystok.
DWIE młode dziewczyny poszukują pracy (ukończona szkoła zasadnicza). Praca może być w handlu, ul. Wiejska 6 m. 105.
TECHNIK-ekonomista poszukuje pracy, tel. 524-847.
ZATRUDNIMY szyjące do prostej pracy chałupniczej. Poważne oferty. Białystok, Porzeczkowa 13/24 po 17.

Rodzinnie, Przyjaciółom, Sąsiadom, wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych

SP.
WIKTORA SIELICKIEGO

serdecznie dziękuję:

Zona, Dzieci, Wnuki
Zmarłego

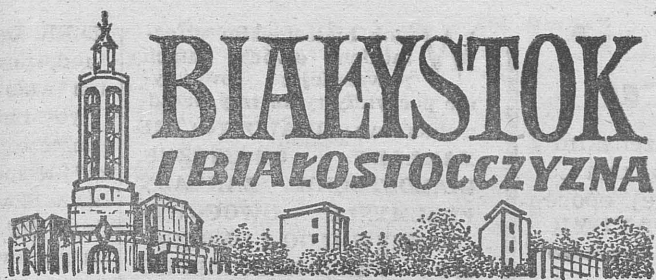
1 719-1

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

MIESZKANIE 3-pokojowe w Suwałkach — kupię. Tel. 36-34 Grąjowo.

ZAMIEŃNIE, łódź 1800 (1977 r.) na tarpana, nysę, Kacprzyk, Wólka, 36-422 Bakalarzewa.

SPRZEDAM strugarkę wójtowską 24 DSPA-50 51-46 Suwałki 090 26.



Idea zarasta trawą

Bema czy Nowe Miasto?

Wyznaczona przez białostockich rajców data 30 września br. jako ostateczny moment zakończenia handlowego żywota targowiska przy ul. Bema i przeniesienia go na teren wystawowy przy ul. Kawaleryjskiej, pozostanie zapewne życzeniem na papierze. Wiele bowiem na to wskazuje.

Blisko 9 ha na Nowym Mieście dokładnie zarasta obecnie trawą. Nic się tam nie dzieje. Aby całość terenu przystosować do prowadzenia prowizorycznego chociażby handlu, trzeba co najmniej cztery miesiące.

Spółka „Lech” już w czerwcu miała przygotowany projekt zagospodarowania. Niestety, nie został zatwierdzony. Wymagane jest aby na ten temat wypowiedziała się również Rada Rynku, powstała spośród handlujących na Bema. Swoją rolę wybrano takową, po czym kupcy uznali, iż nie jest ona zbyt dobrą ich reprezentacją — więc wybrano kolejną. Niestety — jeszcze nie wyraziła swojej opinii.

Spora część prywatnych kupców wyraźnie upiera się aby pozostać na ul. Bema. Nieraz zbierano podpisy pod stosownymi petycjami.

Wszystko to przeciąga proces wydania ostatecznej decyzji w sprawie miejskiej targowicy. Czy i tym razem, podobnie jak przed ponad rokiem, prezydent i Rada

Miejska ugną się przed uporem handlujących i wszystko zostanie po staremu? W tej sytuacji spółka „Lech” wstrzymuje się przed inwestowaniem na ul. Kawaleryjskiej.

Czas jednak nieuchronnie ucieka. W spółce urywają się telefony z pytaniami od 1,5 tys. osób, które wyraziły chęć prowadzenia działalności na dawnych terenach wystawowych. Jest sporo ofertów, gotowych wykonać niezbędne prace na Nowym Mieście. A roboty tam sporo: utwardzenie terenu, kanalizacja, woda, energetyka, parkingi itp.

Wśród handlujących na ul. Bema rozszalała się plotka, że „Lech” zaoferował im na nowym miejscu kioski po 30 mln zł. W spółce powiedziano mi, że o konkretnych cenach nikt nie rozmawiał. Wiadomo tylko, że zostały zatwierdzone m.in. przez straż pożarną i stację sanitarno-epidemiologiczną trzy projekty handlowych obiektów — kiosk i dwa stragany. Można też będzie na ul. Kawaleryjskiej ustawiać „szczęki” i stoły z daszkiem. Nikt mnie jednak nie przekona, że taka budowla kosztuje 30 mln zł.

Wszystko jednak musi mieć ręce i nogi. Dlatego potrzebne jest zatwierdzenie projektu, aby nie było architektonicznego bezholowia, jakie obecnie panuje na ul. Bema. Czas leci, spory trwają. Być może na dotychczasowym targowisku znów pojawi się kolejna lista i będą zbierane podpisy, że może by jednak dalej handlować w błocie, ale za to w kupie, po swojsku...?!

M. PIEKAREK

Kosa—twar deficytowy?

Bujne trawy i chwasty wyrosły na poboczach szos i ulic. Dotychczas nie skoszone szpalery wszelakiego zielska wzdłuż szlaków komunikacyjnych w gminach Dubicze Cerkiewne, Hajnówka i Narewka.

Chwasty rosną również na poboczach niektórych białostockich ulic. m.in. Armii Radzieckiej, Jurowieckiej, Poleskiej i Sosnowej.

Czyżby kosy zabrakło?

(jc)

Wies CIESZE, leżąca kilka kilometrów od MONIEK, najwyraźniej nabrała ostatnio niemal strategicznego znaczenia. Nie leży przy żadnej ważnej szosie międzymiastowej, ani międzynarodowej. Niedawno zaczęto jednak budować do niej szeroką asfaltową drogę z chodnikami i wysokimi krawężnikami. Już teraz widać, że szosa ciekła będzie przy niej wyglądała jak Kopcuszek. Zrywany jest stary chodnik, ażeby istniejąca droga poszerzyć. Nic to, położą się nowy, ładniejszy.

Autostrada do... Ciesz

W związku z robotami drogowymi, trasa Mońki — Ciesz stała się tymczasowo nieprzejezdna. Zapobiegliwi drogowcy utwardzili inną drogę prowadzącą do wsi. Dzięki temu Ciesz, liczące kilkanaście domów, będą miały aż dwie nieźle drogi.

Tymczasem w Mońkach duża część ulic to wyboiste żwirówki. Mieszkańcy i użytkownicy tych dróg właściwie zawsze mają powód do narzekania. Kiedy jest sucho, kurz wzniesiony przez auta wciska się w każdą szczelinę okienną. Matki spacerujące z wózkami, na widok samochodu uciekają w popłochu. Inaczej, kiedy pada. Robią się wtedy kałuże i dziury — można polamać resory.

Coś więc musi w tych Cieszach być, skoro budowę drogi do wsi przedłożono nad remont

miejskich ulic. Mieszka tam bowiem radny Rady Miejskiej w Mońkach, a jednocześnie inspektor Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich — Antoni Januszkiewicz.

Na zebraniu Rady Miejskiej, według słów urzędników Urzędu Miasta i Gminy, którzy woleliby nie ujawniać swoich personaliów, pan A. Januszkiewicz przedstawił alternatywę: albo będzie droga do Ciesz, albo... nie będzie żadnej. Tym argumentem przekonał pozostałych radnych. W końcu lepszy rydz niż nic.

Dyrektor Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich — Jarosław Grzelak twierdzi, że jest tylko wykonawcą woli władz miejskich. Burmistrz Mirosław Paniczko natomiast marzy o tym, żeby mieć jakikolwiek wpływ na harmonogram remontów „wojewódzkich dróg miejskich” w Mońkach. Jak dotąd jest zdany na widzimisię WDDM.

— Na pewno budowa autostrady do Ciesz nie była najpilniejszym zadaniem. Wystarczy zobaczyć po jakich drogach jeżdżą autobusy rejsowe do Goniądza — mówi M. Paniczko.

Ludzie w mieście gadają, że burmistrz chciałby coś zrobić, ale nie ma władzy. Dysponuje tylko 5 proc. zasobów dróg w Mońkach, a do tego jeszcze... „mocni” ludzie w radzie miejskiej. (jon, bs)

Milwaukee-Białystok „miasta siostrzane”

Od 24 lipca do 2 sierpnia br. przebywała w Białymstoku grupa przedstawicieli władz amerykańskiego miasta Milwaukee (stan Wisconsin), zapoznając się z możliwościami współpracy obu miast. Na konferencji prasowej podsumowano wizytę.

Goście zwiedzili niektóre białostockie przedsiębiorstwa — Wodociągów i Kanalizacji, Energetyki Cieplnej, MPK, Miejskie Przedsiębiorstwo Zieloni i Zakłady Mięsne oraz budowę oczyszczalni ścieków. Uczestniczyli też w pracach Zarządu Miasta, rozmawiali z przedstawicielami Politechniki Białostockiej i Filii UW, spotkali się z białostockimi biznesmenami.

Zebrane obserwacje, doświadczenia i propozycje przedstawia władzom lokalnym i stanowym, przedsiębiorstwom i uczelniom w Milwaukee.

Goście pozytywnie ocenili prace władz lokalnych przy rozwiązywaniu takich problemów jak strajk w MPK. Za-

uważyli także duże możliwości współpracy z naszym regionem w dziedzinie rolnictwa.

Optymistycznej atmosfery nie zakłóciło wyrażenie przez gości zdziwienia, że białostockie przedsiębiorstwa pracują bez oczyszczalni, a brudy spływają bezpośrednio do rzeki. Czegoś takiego jeszcze nie widzieli. Wierzą, że i w tej kwestii potrafią pomóc, akceptując po raz kolejny jak ważną sprawą jest ochrona środowiska.

Możliwa jest także współpraca i wymiana między redakcjami. Po dziesięciominutowej oracji reklamowej dziennikarza „Kurier Podlaski”, goście zaproponowali napisanie listu do jednej z redakcji w Milwaukee. (aż)

Wakacje sercem znaczone

W BIELSKU PODLASKIM już po raz drugi wypoczywały dzieci Polonii. W br. były to 104 osoby z BRZEŚCIA (Białoruś). Na kolonii wypoczywało również 52 dzieci z Gdańska i Białostocka.

W trakcie blisko miesięcznego pobytu mali koloniści mieli wiele atrakcji turystycznych, sportowych i rekreacyjnych. Dzieci uznały wakacje za udane, a przy pożegnaniu nie obyło się bez łez.

Goście spotkali się z bardzo serdecznym przyjęciem ze strony społeczeństwa Białostocka.

— Byłam zdumiona ilością ludzi i instytucji, które zgłosiły swą bezinteresowną pomoc — mówi kierownik kolonii mgr Raisa Taranta. — Nie sposób wszystkich wymienić, zwłaszcza że wielu prosiło o anonimowość. Trudno jednak pominąć sponsorowanie przez Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność”, a szczególnie osobiste zaangażowanie pana Henryka Łupińskiego, pod którego serdecznym

nadzorem upłynął cały turnus.

Wymiernym efektem pamięci i serdecznego stosunku była również masa upominków białostockich zakładów pracy. Serdeczne wyrazy uznania należą się również władzom miasta, bibliotece miejskiej, UNIBUD-owi, obu parafom i wielu osobom prywatnym, dzięki którym dzieci i Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe w Brześciu zabrały ze sobą z Polski książki, słodycze, przybory szkolne a nawet ubrania.

W. FALKOWSKI

Pierwsi absolwenci farmacji

Akademii Medycznej w Białymstoku opuścili w tym roku pierwsi absolwenci Wydziału Farmacji. Jest ich 24; po 5-letnich studiach wszyscy obronili prace magisterskie.

Obecnie podejmują roczne staże, co jest warunkiem uzyskania dyplomu, upoważniającego do samodzielnego wykonywania zawodu.

Jako pierwsza tytuł magistra farmacji zdobyła Marzena Zdzisława Szymańska. Pisała ona pracę magisterską w Zakładzie Farmakologii pod kierunkiem dr Elwiry Telejko. Pracę podjęła już w Zakładzie Farmacji. Staż odbywała w aptece przy ul. Suraskiej, ale na miesiąc wyjechała do Francji. (a)

W kilku WERSACH

12 LIPCA br. na trasie GRODEK-BIAŁYSTOK, kierujący samochodem ciężarowym Star z przyczepą o początkowych literach nr rejestracyjnego BKA, wziął — jako pasażera — pokrzywdzonego, na którym dokonano rozbój, a następnie skradziono mu samochód Fiat 126p. Pasażer wysiadł w Białymstoku przy ul. Piotrowskiej u wylotu ul. Chrobrego.

Kierowca proszony jest o kontakt z Komendą Rejonową Policji w Białymstoku przy ul. Bema 4, tel. 779-326 pokój 224 lub tel. 772-536, pokój 112.

OGNIŚKO TKKF „RYWAŁ” zaprasza w każdy wtorek i czwartek o godz. 14 (w sierpniu) na Kryta Pływalnię — 2 przy ul. Mazowieckiej, 39 c. Wstęp wolny. Przewidziane są gry, zabawy, wodny pływacki — z nagrodami. (doz)



Między panem a plebanem

DZYSIANYM tematem w bankrutujących zakładach pracy jest w tym tygodniu — ujawniona przez „Kurier Poranny” — kwestia przekształcenia białostockiego „Metalzbytu” w firmę prywatną. I nie obecność żon miejscowych prominentów bułwersuje likwidowanych robotników, ale udział (aż czterdziestomilionowy) księdza kapelana. Do udziału żon w życiu publicznym przyzwyczailiśmy się już w czasach naszego prezydenta Reagana, nie zatem dziwnego, że nasze nowe żony idą w ślady kobiet z najbardziej demokratycznego państwa.

Ale żeby ksiądz kapelan? I to w dodatku „Solidarności”? Jak więc na Polaków przystało, w zakładach ludzie nie są zdenerwowani z powodu sutanny, ale gotówki wyłożonej panu Szawcowi. Pan Szawiec tak długo w SD bronił prywatnej inicjatywy — aż sam stał się prywatną inicjatywą, chociaż są tacy, którzy mówią, że zawsze był. Zulaszcza w czasach urzędowania w komunistycznym sejmie. I teraz sprytny pan Szawiec wziął do spółki księdza, bo dzisiaj co niepokropione, to nielegalne. Otóż dyskutanci dzielą się na dwa obozy: jeden mówi, że pieniądze ksiądz odożył z pensji, albo dostał z Ameryki od rodziny, drugi — że z tacy. I w jednym, i w drugim przypadku powstają wątpliwości, bo jeżeli ma z zagranicy, to czy zapłacił podatek, jeżeli z tacy to przestępstwo, bo z tacy może brać tylko papież.

Proszę zwrócić uwagę, że nie rozważam tu w ogóle kwestii powstania spółki nowonomenklaturowej, a tylko udział w niej osoby duchownej, do której — jako przedstawiciel TEJ gazety — muszę czuć urzędowy szacunek. Nie rozważam, bo ja tu relacjonuję odczucia społeczne, a nie własny punkt widzenia (na tym polega prasa niezależna), a odczucia są takie jak cała Polska. Przyzwyczaili się ta Polska, że teraz inna grupa musi się wzbogacić, inna grupa musi się dorobić, ale szokiem jest udział w tym osoby duchownej. A może idą takie czasy, że powinniśmy się przyzwyczaić i do tego? O wynikach wyborów — jak się zdaje — zadecyduje to, w jaki sposób nowa władza, na czele z Belwederem, zareaguje na artykuł „Porannego” o spółce księdza kapelana?

J. SKUTECHNY

Głos BAZARU

Przez cały rok w pluchy, zawieje, śnieżyce i letnie duchoty, w każdą niedzielę przy Bema spotykają się hodowcy bocianów, boczątów, wiewiórek, warszawskich, widymków. To niektóre nazwy hodowanych na peryferiach miasta gołębi. Oczywiście są także gołębie pocztowe i zwyczajne szpuki. Cena pierwszych sięga setek tysięcy złotych; te drugie — na rosół dla przeziębionego dziecka — kupuje się po pięć tysięcy.

— Ty gołębiarzu! w ustach mieszczaucha brzmi to jak chłasięcie batem. Wtajemniczał mnie p. Grzesiek z Nowego, trzymając delikatnie w dloniach szarika (40—100 tys. zł). Werfle są w cenie 50—200 tys. zł. Dzieciom do małego pokoju ani tatam do paradnego z odbiornikiem tv, nie trzeba ich kupować w prezencie.

Przybywa przyjaciół psów. Niektórzy o godz. 5 budzi mnie jęzgot, rejdach, bolesne ujadanie wiem, że to wielorasowców (o budowie wilczura) mojej sąsiadki mści się za urodę na wielorasowcu podobnym do pudła lnej pani. Obydwa wypuszczone, żeby sobie pobiegały. Hordy im podobnych przemierzają wzdłuż i wszerz moje osiedle Piaski, budząc popłoch wśród co bardziej lękliwych przechodniów. Większość psów kupiona została na rynku, żeby mieszkania pilnowały, jak „my w robocie”.

Ostatnie notowania: bokser — 1,3 mln zł, owczarki podhalańskie — 350—450 tys. zł, wilczur — 800 tys. zł, śliczne kundelki — 100 tys. zł. Pytanie o rodowód dyskredytuje klienta.

Ogórków zatrąszenie. Rolnikom nie opłaca się ich zbierać, bo w hurcie za kg płaci się 1 tys. zł. Handlującym zaś nie opłaca się jeździć po nie, bo w sprzedaży po 1,5—2 tys. zł. (m-1)

Gazeta WSPÓŁCZESNA

3

Nr 150 (12 301)

Hej, żeglujże!

Wielkim nietaktem byłoby pominąć w „Lecie z Gazetą” tematyki żeglarskiej. W czasie kanikuły z przymrużeniem oka zajrzymy „braci żeglarskiej” do garnka, posłuchamy przepięknych szant, dowiemy się o prawach obowiązujących na morzu dawniej i dziś, no i oczywiście opowiemy o piratach. A więc — Ahoj zaczynamy! Andrzej Fiedoruk

Pod czarnymi żaglami

Zawołanie: „Piraci!!!” — od najdawniejszych czasów paraliżowało strachem żeglarzy wszystkich mórz. Dziś bardziej kojarzy się z pokątnymi sprzedawcami kasęt, chociaż nie tak dawno porwany został polski statek handlowy.

W najdawniejszych czasach do piratów przystawali zwykli ludzie, którzy traktowali to jako zawód i sposób zarabiania na życie. Wśród nich można było znaleźć również zbłądłych niewolników, przesłanych na swe wyznania, nieszczęśliwych kochanków, nie brakowało również przestępców kierujących się najniższymi pobudkami.

Najslawniejszym piratem był Francis Drake, który jako pierwszy Anglik opłynął dookoła świata. Piratem-geografem — odkrywca był też żyjący w XVII wieku — William Dampier. Jemu to przypisuje się uratowanie z wyspy Juan

Fernandez Aleksandra Selkirk, który był pierwszym bohaterem książki Daniela Defoe „Przypadki Robinsona Crusoe”.

Patrząc z perspektywy czasu piractwo było — z jednej strony — wentylem bezpie-

czeństwa, z drugiej zaś — czynnikiem równowagi społecznej. Pod czarnymi bandierami pływała wiara niespokojna, nie mogąca znaleźć się w ramach normalnego społeczeństwa. Jednak znajdując się poza jego nawiasem tym samym nie stanowiła zagrożenia dla panującego systemu. Możliwość ucieczki przed całkowitą samowolą, a biednym dodawał otuchy.

W następnym odcinku o pchowym piracie Wasyliu Baranyszczukowie. Ahoj!

K. Orsars

Edycja II — sierpniowa

NASZ KONKURS

„Czerwony kur”⁽¹⁾

- * Liczne nagrody i upominki!
- * Sprawdź swą wiedzę pożarniczą!

Zgodnie z naszą uprzednią zapowiedzią, DZIS rozpoczynamy kolejną, DRUGĄ EDYCYJĘ naszego konkursu „CZERWONY KUR”, którego współorganizatorami są — podobnie jak w lipcu — Komendy Wojewódzkie Straży Pożarnych w Białymstoku, Łomży i Suwałkach. Przypominamy zasady regulaminu:

W konkursie mogą uczestniczyć, bez względu na wiek, wszyscy Czytelnicy naszej redakcyjnej rubryki „Lato z GAZETĄ”.

Należy odpowiedzieć na wszystkie pytania, które — łącznie z kolejnymi kuponami konkursu, będą w sierpniu br. zamieszczane na łamach „Gazety”.

Odpowiedzi należy nadesłać łącznie, tj. na wszystkie pytania i dołączyć kompletnie kolejno numerowanych kuponów konkursowych.

W razie wątpliwości można (a nawet trzeba!) zwrócić się o pomoc, konsultację lub wyjaśnienie do najbliższej OSP lub komendy straży pożarnej albo funkcjonariusza pożarnictwa (najlepiej) mieć strażaka w rodzinie lub jako sąsiada!

Termin nadsyłania odpowiedzi upływa 30 sierpnia br. — decyduje data stempla pocztowego.

Pytania nie są zbyt trudne, ale nie ukrywamy, że może być prawdziwa nie wszystkie! Nieco, podchwytliwe. Radzimy więc zastanowić się nad prawidłową odpowiedzią. Warto czekać bowiem ATRAKCYJNE NAGRODY I LICZNE UPOMINKI!

KUPON
Nr 1
„L z G” II

Eros w słońcu

W łóżu małżeńskim dzieje się niejednokrotnie więcej niż w całej epoce historycznej. WAYDYK

Miss i Misseczka

Na DOJŁDZKIEJ PŁAŻY słońce... i nie tylko! 11 sierpnia atrakcje jakich tam od dawna nie było! Dla wszystkich pań, panienek i matron szacownych przede wszystkim!

WYBORY! WYBORY! WYBORY! — NA MISSECZKĘ — tę naj... naj... — do lat piętnastu!

NA MISS — tę, co to nie ma od niej piękniejszej na świecie — od lat 15 do 115!

Poza tym — muzyka, taniec, piosenka, dowcip. Wszystko ku „pokrzepieniu serce” i ciału...

Wszystko dzięki restauracji „Królewska” i państwu Koroliewiczem — głównym sponsorom!

Nie tylko oni jednak ufundowali nagrody i serwują atrakcje. Przyłączamy się i MY — GAZETA WSPÓŁCZESNA! Do zobaczenia w Dojłdach — już 11 SIERPNIA!!!

Krzyżówka na plażę

POZIOMO: 1) preludium, 2) prowadzenie nierzegularnego ognia, 3) wylatuje z łuku, 4) zabobon, 5) roślinna ołista, 6) sklepowy stół, 7) nieduży kawałek czegoś jadłowego, 14) sprzęt sportowy S. Bubki.

PIKOWO: 1) ruchy w skurpie ziemskiej wywołane działaniem sił tektonicznych, 2) znak Zodiaku, 3) podwórkowy odkurzac, 4) odbierak prądu w pojazdach trakcji elektrycznej, 5) oprzyrządowanie, 6) miejsce zaczajenia się na kogoś, 7) w mitologii słowiańskiej rzekoma bogini lub samochód osobowy naszych wschodnich sąsiadów.

Rozwiązanie sprzed tygodnia: POZIOMO: kat. Paski, Kaszmir, katar, Ket. PIKOWO: pasztet, kasak, temat, pak, kier.

Janusz Nicyporowicz



24.

cuje dla polskiego wywiadu i dla KGB. Na tryby frontu nie da się nabrać.

— Czy Polak sprzedałby informacje? —

— Oczywiście, jeśli ma być.

Ale to pytanie nie było skierowane bezpośrednio do Vogellmana, raczej rzucił je pod rozważanie siedzących przy stole mężczyzn. — Pulkownik Kidney jest wyznawcą zasady, że nie ma ludzi nieprzekupnych i wszystko jest kwestią ceny — zauważył komandor.

Kidney obruszył się.

— Nigdy tego nie powiedziałem.

— Ale tak myślisz.

Pulkownik zabulgotał coś niezrozumiałego, co najprawdopodobniej miało wyrażać jego niezadowolenie.

Nagle spojrzania trzech oficerów skupiły się na osobie Vogellmana. Zaczynał jako pracownik Stasi, potem poszedł na współpracę z KGB, a teraz pukał do drzwi brytyjskiego wywiadu.

Zrozumiał to spożyczenie.

— Proszę zwrócić uwagę na fakt, że agenci KGB nie mający paszportów sowieckich nie będący Rosjanami kierują się inną motywacją niż rosznani mieszkający imperium.

— A pan?

Błyskawiczne pytanie Swana zaskoczyło agenta.

— Zrobienie kariery w krajach przez lata znajdujących się pod kontrolą Moskwy wiązało się z dwoma elementami. Po pierwsze trzeba było być członkiem partii komunistycznej i to na tyle aktywnym, aby znaleźć się na liście partyjnych awansów. Wówczas kariera zawodowa układała się nadzwyczaj pomyślnie i od pewnego etapu zaczynała działać tak zwana karuzela stanowisk. Można było tego kogoś przesunąć tylko poziomem lub w górę. To dotyczyło wojska, policji, służb państwowych i administracji. Na innym biegunie tej alternatywy była ścisła współpraca z instytucjami kontrolowanymi przez KGB. Przyjęli umacniały konformizm. Ale byli też ludzie ideowi. Komunistom jest ideologia bardzo zaradliwa. Rozumiem, że panowie oczekują... no tak, ja należałem do tych ostatnich.

(cdn.)

W woj. białostockim w ostatnich dwóch latach poważniejsze inwestycje poczyniły tylko trzy przedsiębiorstwa: BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY GRAFICZNE, BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU OWOCOWO-WARZYWNEGO i OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU MIĘSNEGO. To ostatnie na ok. 55 miliardów złotych. Istnieje nawet opinia, że należą do najnowocześniejszych w Europie w branży mięsnej. Na zarzut, iż wynika to z mocnej pozycji monopolistycznej, w zakładzie przedstawiają najnowsze dane.

Srednia płaca w zakładzie, zatrudniającym ok. 2000 osób, wynosi łącznie z wypłatami z tytułu zasiłków i emerytalnych 1.832 tys. zł, co przewyższa średnią krajową. Za to przekroczenie przedsiębiorstwo płaci ogromny popiółek, który za sześć miesięcy br. wynosił ok. 1000 tys. zł.

Trwają przemyślenia, dyrektor posiada ekspertyzę ekonomiczną i prawną. Będzie wydawany biuletyn informacyjny dla nałogi. Dotychczasowa opinia pracowników jest następująca:

Prywatyzacja obywatelska czy pracownicza

W Białymstoku istnieją prywatne masarnie o zdolności produkcyjnej 15 ton wędlin na dobę. Zakłady produkują obecnie 40 ton wędlin, przed podjęciem inwestycji dostarczały tylko 25 ton. Obniżają ostatnio cenę swoich wyrobów — jest to wynikiem niższej ceny skupu żywca i mogłoby ją jeszcze trochę obniżyć, gdyby nie to, że gromadzi się zapas boczków, słoniny i smalcu. Nie sprzedają wyłącznie na lokalnym białostockim i łomżyńskim rynku. Przyjmuje ich wyroby jeden ze sklepów w Warszawie. Trwają rozmowy, aby przekształcić go w sklep państwowy. Sprzedają także poza regionem i chcieliby poza nim sprzedawać jeszcze więcej. 15 procent produkcji idzie na eksport do USA, Francji, Niemiec, Szwecji, a także

prawie 19 miliardów. Łącznie, sumy wydane na inwestycje i popiółek, wystarczają na wykupienie zakładu przez załogę w tzw. leasingu. Zakłaga ma świadomość, że pracownia dobrze, gospodarzyła lepiej i zarabiała mniej. U prywatnego masarza można zrobić nawet 3-4 miliony i dlatego kiedyś wędliniarze odchodzili z zakładu. W tym roku u prywatniarzy zarobki różniły się i zadani masarza nie odszedł. Zatrudnienie w zakładzie zmniejszyło się o 10 procent. Wynika to z reorganizacji. Zakład znalazł się na liście 400 zakładów przeznaczonych do powszechnej prywatyzacji na pierwszy projekt, nie za na tę właściwą listę wciągnął zakłady, które w wyniku uchwały Rad

Pracowniczych złożyły wnioski o przekształcenie w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa. Taką uchwałę Rada Pracownicza Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego podjęła. Uważa jednak, że kondycja finansowa zakładów jest na tyle dobra, że możliwy jest inny sposób prywatyzacji i odwołala się do decyzji ministerstwa wciągającej zakład na listę 400 przedsiębiorstw przeznaczonych do powszechnej prywatyzacji. Odwołano i uwzględniono.

Trwają przemyślenia, dyrektor posiada ekspertyzę ekonomiczną i prawną. Będzie wydawany biuletyn informacyjny dla nałogi. Dotychczasowa opinia pracowników jest następująca:

— W prywatyzacji powinni wziąć udział pracownicy i dostawcy, którzy na razie zbierają się na 200 rozsyłanych ankiet nie wróciła ani jedna, chociaż 10 producentów dostarcza po tysiąc sztuk żywej rocznie.

Wybrana niedawno rada pracownicza rozważa, jak zgromadzić fundusze. Można bowiem utworzyć fundusz celowy, np. prywatyzacyjny, zaciągnąć pożyczkę w banku i wpłacić pierwszą ratę do Skarbu Państwa. Potem, w wyniku ograniczenia popiółka i inwestycji, spłacić należność. Zakład wyceniono na 270 miliardów.

Dyrektor nie ma złudzeń, że ustaw prywatyzacyjnych nie ma przepisów wykonawczych i sprawę będzie można rozwiązać dopiero po wyborach.

WALDEMAR FIEDOROWICZ

PEUL — nowa uczelnia społeczna

Już wkrótce w Polsce powstanie jeszcze jedna społeczna uczelnia. W ten sposób uczzone zostanie spotkanie papieża z młodzieżą całego świata w Częstochowie. Uczelnia ta będzie posiadała profil humanistyczny, jej celem będzie kształtowanie światopoglądu młodzieży polskiej i polonijnej, umożliwienie kontaktów z młodzieżą innych krajów i wyznani.

PEUL nawiązuje do tradycji kościelnych i świeckich uniwersytetów ludowych w Polsce. Idee tych uczelni najbardziej twórcze rozwinięciem — znalazły w wychowawczej działalności placówek Ignacego Solarza w Szycahu i Gaci Przeworskiej. PEUL ma na celu zrealizowanie jego zamysłów wzniesienia osiedla uniwersyteckiego w Rudnie pod Warszawą oraz opracowania programu studiów humanistycznych - społecznikowskich na poziomie wyższej uczelni akademickiej. (je)

2) Zjednoczenie „Białorusintorg” — kierownik Wiktor Andruszyn, 220037 Mińsk, ul. Kolektorowa, tel. 28-81-88, teleks 252293, telefaks 209470.

4) Zjednoczenie „Białogrintorg” Ministerstwa Rolnictwa — kierownik Jurij Dieudak i Walentin Cheluskin, 220031 Mińsk, ul. Błowa 15, telefon 20-54-92, 27-76-80, teleks 252102, faks 26-05-48.

5) Firma „Bielwieszpromserwis” — kierownik Konstantin Tabala, 220060 Mińsk, aleja Maszerowa 5, tel. 26-01-41, teleks 25-22-93, faks 26-00-84.

6) Firma „Bielkopswniesz-torg” — kierownik Siergiej Gowsza, 220011 Mińsk, aleja Maszerowa 17, telefon 27-66-11 i 26-99-48, teleks 252478.

7) Firma „Bielmed” — kierownik Walerij Kolesowski, 220052 Mińsk, ul. Surganowa 52, teleks 252173, faks 31-59-12.

8) Białoruski Bank Zagraniczny — kierownik Giennadij Alejnikow, 220004 Mińsk, ul. Zastawka 10, tel. 26-97-55, teleks 25211, faks 26-97-59.

9) Przedstawicielstwo Polsko-Radziejskiej Izby Handlowo-Przemysłowej w Mińsku

W Peru pojawiły się w sprzedaży jednorazowe dzinsy. Użyte są z cienkiego, lecz trwałego... papieru imitującego dzinsową tkaninę. Papierowe dzinsy produkowane są w siedmiu kolorach. Z uwagi na niską ich cenę cieszą się dużym popytem wśród najbiedniejszych warstw ludności i zyskują popularną nazwę „dzinsy dla ubogich”.

Wykaz organizacji przedsiębiorstw handlowych Białoruskiej SRR

1) Komitet do spraw handlu zagranicznym Białoruskiej SRR — kierownicy, Władimir Radkiewicz i Nikołaj Makojed, Mińsk, ul. Lenina 14, telefony: 24-1770 i 24-17-63, teleks: 25-21-5, faks: 27-39-24.

2) Izba Handlowo-Przemysłowa Białoruskiej SRR — kierownicy Władimir Lesun i Władimir Nikraszewicz, 220060 Mińsk, ul. Maszerowa 14, telefon 26-98-60 i 26-90-38.

3) Zjednoczenie „Białorusintorg” — kierownik Wiktor Andruszyn, 220037 Mińsk, ul. Kolektorowa, tel. 28-81-88, teleks 252293, telefaks 209470.

4) Zjednoczenie „Białogrintorg” Ministerstwa Rolnictwa — kierownik Jurij Dieudak i Walentin Cheluskin, 220031 Mińsk, ul. Błowa 15, telefon 20-54-92, 27-76-80, teleks 252102, faks 26-05-48.

5) Firma „Bielwieszpromserwis” — kierownik Konstantin Tabala, 220060 Mińsk, aleja Maszerowa 5, tel. 26-01-41, teleks 25-22-93, faks 26-00-84.

6) Firma „Bielkopswniesz-torg” — kierownik Siergiej Gowsza, 220011 Mińsk, aleja Maszerowa 17, telefon 27-66-11 i 26-99-48, teleks 252478.

7) Firma „Bielmed” — kierownik Walerij Kolesowski, 220052 Mińsk, ul. Surganowa 52, teleks 252173, faks 31-59-12.

8) Białoruski Bank Zagraniczny — kierownik Giennadij Alejnikow, 220004 Mińsk, ul. Zastawka 10, tel. 26-97-55, teleks 25211, faks 26-97-59.

9) Przedstawicielstwo Polsko-Radziejskiej Izby Handlowo-Przemysłowej w Mińsku

Dżinsy dla ubogich

W Peru pojawiły się w sprzedaży jednorazowe dzinsy. Użyte są z cienkiego, lecz trwałego... papieru imitującego dzinsową tkaninę. Papierowe dzinsy produkowane są w siedmiu kolorach. Z uwagi na niską ich cenę cieszą się dużym popytem wśród najbiedniejszych warstw ludności i zyskują popularną nazwę „dzinsy dla ubogich”.

Zjazd internowanych kobiet

W „Dzienniku internowanych”, Jan Mur, w rzeczywistości pod pseudonimem ukryci byli dwaj autorzy — Andrzej Drzycki i Adam Kinaszewski, wyszczególnili czterdziestu cztery obozy i miejsca przetrzymywania internowanych w okresie stanu wojennego. Na mapie województwa suwalskiego były to Suwałki i Goldapi. Dzięki pomocy pani Grażyny Sędy udało się nam odnaleźć jeden z grypsów nadanych do Strzebielinka, oraz spis 257 kobiet internowanych w Ośrodku Odosobnienia w Goldapi. Z pewnością nie jest to lista pełna.

W roku przyszłym planuje się spotkanie kobiet więzionych w Goldapi od grudnia 1981 do lipca 1982 roku. Zgłoszenia byłych internowanych przyjmują:

1. Kapelan internowanych ksiądz prepozyt Aleksander Smedzik — Parafia NMP Matki Kościoła w Goldapi, ul. S. Zeromskiego 1a, tel. 15-09-92.

2. Urząd Miasta i Gminy w Goldapi, Pl. Zwycięstwa 14, tel. 15-09-08, tel. 522778.

3. Lidia Kurasiewicz — Sandomierz, ul. Mickiewicza 11 m 4, tel. służb. 23-206.

4. Ewa Kuberna — Stalowa Wola, ul. Poniatowskiego 12 m 95, tel. służb. 42-21-44.

5. Maria Rehorewska — Stalowa Wola, ul. Rozwadowska 37, tel. 42-49-59.

Kontakt internowanych jest potrzebny do ustalenia aktualnych adresów i pełnej listy osób pozabawionych wolności. Z kolebkiego Ośrodka Odosobnienia w Goldapi pochodzi kilka odmian znaczków Poczty Podziemnej „Solidarność”. Jeden z nich przedstawia Babę Jąga na przedzie przelatującą nad Łaskiem Kmiecie. W tym borze był ukryty ośrodek. (tan)



— kierownik Walerij Kowokin, 220034 Mińsk, zaulek Wojskowy 12, telefony 33-26-63 i 33-91-96.

(Jutro zamieścimy wykaz firm z województwa grodzieńskiego).

Ucznia trudno jest namówić do tego, by czegośkolwiek uczył się w wakacje — również języków obcych, o wiele łatwiej tych, którzy naukę języka wiąży z karierą zawodową, czy jakąkolwiek wizją

W Bielsku Podlaskim ponad pięćdziesiąt osób uczy się języka niemieckiego i angielskiego. Urząd Miasta, w ramach ratowania ludzi przed wizją bezrobocia, zaufował im 300 godzin bezpłatnych lekcji. Naukę zaczęli w marcu br. Trwa ona również przez całe wakacje. Ma być zakończona egzaminem. Jego zdanie będzie uprawniało absolwentów „szkółki” do naukania innych „Uczniowie” spotykają się pięć razy w tygodniu na lektoratach angielskiego i trzy razy w tygodniu na lekcjach niemieckiego. Mogą też czasu poświęcać na naukę, ponieważ wszyscy są bezrobotni. Kurs jest adresowany do ludzi bez pracy również z Siemiatycz i Hajnowki.

Supraślą w lipcu odbywał się dwutygodniowy kurs, czy może bardziej odpowiednia byłaby nazwa — seminarium języka niemieckiego. Jego organizatorem była Rada Województka NOT

W artykule podpisanym przez p. Grześkiewicza pt. „NIK i nie wie”, zamieszczonym w „Gazecie Współczesnej” z dn. 18.07.1991, stwierdza się m.in., że Okręgowy Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Białymstoku odprowadza jedne z najbardziej trujących ścieków i płaci kary, które mało go obchodzą.

Stwierdzenia te są krzywdzące i niezgodne z prawdą. Przedsiębiorstwo nasze w roku 1990 rozpoczęło budowę zakładowej oczyszczalni ścieków, angażując w to własne środki. Oczyszczalnia ma być wyposażona w nowoczesne urządzenia zachodnie, a koszt budowy wyniesie ok. 20 mld zł. Mimo wieloletnich wysiłków opłat FGWiS nie otrzymaliśmy żadnego dofinansowania tego zadania i wszyst-

ponoszone opłaty za przekroczenie dopuszczalnego ładunku zanieczyszczeń w ściekach nie przekraczają 6 zł/kg gotowego wyrobu, natomiast koszt eksploatacji budowy oczyszczalni będzie znacznie większy. Jednak sprawa ochrony środowiska nie polega na uzyskaniu dodatkowych korzyści materialnych, a przeciwnie — uzyskanie efektów ekologicznych wymaga poważnych nakładów.

Zobowiązania PPT DW Suwałki z tytułu podatku dochodowego za okresy I-IV 1991 r. w kwocie 756 mln zł zostały odprowadzone przez PPT Dyrekcję Generalną w Warszawie na rachunek Pierwszego Urzędu Skarbowego w Warszawie. Pierwszy Urząd Skarbowy winien dokonać rozliczeń z właściwymi urzędami skarbowymi w te-

W nawiązaniu do artykułu „Lista kandydatów na bankruta”, który ukazał się w „GW” nr 143 z dnia 28-29 lipca br. można byłoby przytoczyć powiedzenie o ptaku kłającym własne gniazdo, w dodatku mijającym się z prawdą lub przedstawiającym tylko półprawdę. Nieprawdą jest, że „wykładowcy nie są

niezgodni do rozumienia i starać się dojrzeć przydatność oryginalnego języka w programach, które mają nie tylko uatrakcyjnić zajęcia, pobudzić motywację do nauki języka, a przede wszystkim dać studentom szansę na słuchanie i rozumienie autentycznego języka, dodatkowo popartego obrazem, co za-

W odpowiedzi na artykuł Mieczysława Wiśniewskiego „Telewizja a Filia UW”, który ukazał się w „GW” nr 143 z dnia 28-29 lipca br. można byłoby przytoczyć powiedzenie o ptaku kłającym własne gniazdo, w dodatku mijającym się z prawdą lub przedstawiającym tylko półprawdę. Nieprawdą jest, że „wykładowcy nie są

niezgodni do rozumienia i starać się dojrzeć przydatność oryginalnego języka w programach, które mają nie tylko uatrakcyjnić zajęcia, pobudzić motywację do nauki języka, a przede wszystkim dać studentom szansę na słuchanie i rozumienie autentycznego języka, dodatkowo popartego obrazem, co za-

W odpowiedzi na artykuł Mieczysława Wiśniewskiego „Telewizja a Filia UW”, który ukazał się w „GW” nr 143 z dnia 28-29 lipca br. można byłoby przytoczyć powiedzenie o ptaku kłającym własne gniazdo, w dodatku mijającym się z prawdą lub przedstawiającym tylko półprawdę. Nieprawdą jest, że „wykładowcy nie są

Telewizja a Filia UW

opłacani”. Pracownicy Filii UW zawsze otrzymywali pobory w terminie. Było pewne opóźnienie z wypłatą za godzinę ponadwymiarową, ale i to zostało uregulowane z dniem 1 sierpnia br.

Jeśli chodzi o zakup anteny satelitarnej i wykorzystywanie telewizji na lektoracie języka obcego, to chyba nie trzeba nikomu uzasadniać korzyści płynących z oglądania programów w oryginalnym języku. W tym borze był ukryty ośrodek. (tan)

Ucznia trudno jest namówić do tego, by czegośkolwiek uczył się w wakacje — również języków obcych, o wiele łatwiej tych, którzy naukę języka wiąży z karierą zawodową, czy jakąkolwiek wizją

W Bielsku Podlaskim ponad pięćdziesiąt osób uczy się języka niemieckiego i angielskiego. Urząd Miasta, w ramach ratowania ludzi przed wizją bezrobocia, zaufował im 300 godzin bezpłatnych lekcji. Naukę zaczęli w marcu br. Trwa ona również przez całe wakacje. Ma być zakończona egzaminem. Jego zdanie będzie uprawniało absolwentów „szkółki” do naukania innych „Uczniowie” spotykają się pięć razy w tygodniu na lektoratach angielskiego i trzy razy w tygodniu na lekcjach niemieckiego. Mogą też czasu poświęcać na naukę, ponieważ wszyscy są bezrobotni. Kurs jest adresowany do ludzi bez pracy również z Siemiatycz i Hajnowki.

Supraślą w lipcu odbywał się dwutygodniowy kurs, czy może bardziej odpowiednia byłaby nazwa — seminarium języka niemieckiego. Jego organizatorem była Rada Województka NOT

W Bielsku Podlaskim ponad pięćdziesiąt osób uczy się języka niemieckiego i angielskiego. Urząd Miasta, w ramach ratowania ludzi przed wizją bezrobocia, zaufował im 300 godzin bezpłatnych lekcji. Naukę zaczęli w marcu br. Trwa ona również przez całe wakacje. Ma być zakończona egzaminem. Jego zdanie będzie uprawniało absolwentów „szkółki” do naukania innych „Uczniowie” spotykają się pięć razy w tygodniu na lektoratach angielskiego i trzy razy w tygodniu na lekcjach niemieckiego. Mogą też czasu poświęcać na naukę, ponieważ wszyscy są bezrobotni. Kurs jest adresowany do ludzi bez pracy również z Siemiatycz i Hajnowki.

Supraślą w lipcu odbywał się dwutygodniowy kurs, czy może bardziej odpowiednia byłaby nazwa — seminarium języka niemieckiego. Jego organizatorem była Rada Województka NOT

Echa publikacji

kie koszty ponosimy sami. Nie jest prawdą, że uzyskanie właściwej jakości ścieków może spowodować obniżenie ceny wyrobów. Obniżenie

zakładu na środowisko. Zorganizowano Laboratorium Ochrony Środowiska, przeprowadzające systematycznie analizy ścieków. (...)

Czynimy wszelkie starania, aby działalność naszego zakładu była korzystna dla społeczeństwa i zarazem jak najmniej szkodliwa dla środowiska.

Dyrektor inż. LESZEK SADOWSKI

W tym również z US w Suwałkach.

Od 1 maja br. PPT DW Suwałki przyjęła zobowiązania z tytułu rozliczenia i odprowadzania podatku dochodowego i obowiązki ten jest realizowany terminowo.

Z-ca Dyrektora mgr J. WOJTKIEWICZ

tura metodologiczna na ten temat i szkoda, że M. Wiśniewski nie zapoznał się z programem, który ma nie tylko uatrakcyjnić zajęcia, pobudzić motywację do nauki języka, a przede wszystkim dać studentom szansę na słuchanie i rozumienie autentycznego języka, dodatkowo popartego obrazem, co za-

W odpowiedzi na artykuł Mieczysława Wiśniewskiego „Telewizja a Filia UW”, który ukazał się w „GW” nr 143 z dnia 28-29 lipca br. można byłoby przytoczyć powiedzenie o ptaku kłającym własne gniazdo, w dodatku mijającym się z prawdą lub przedstawiającym tylko półprawdę. Nieprawdą jest, że „wykładowcy nie są

niezgodni do rozumienia i starać się dojrzeć przydatność oryginalnego języka w programach, które mają nie tylko uatrakcyjnić zajęcia, pobudzić motywację do nauki języka, a przede wszystkim dać studentom szansę na słuch

**RADIO
PROGRAM I**

Wiadomości: 0.05, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.02, 6.30, 8.00, 10.02, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 20.00, 21.00, 22.00; 0.10 Muzyka noc; 5.30 Poranne rozmaitości rolnicze; 6.10 Informacje radia kierowców; 6.30 Przegląd prasy; 6.40 Informacje sportowe; 7.00 Dziennik poranny; 8.15 Radio Biznes; 8.45 „Special English”; 8.55 Powieść sensacyjna w odcinkach; 9.00 Lato z radiem; 10.30 Kirk Douglas: „Syn śmieciarza”; 12.02 Informacje dla kierowców; 11.30 Szkoda gadać?...; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.25 Gorący temat; 12.35 Radio kierowców; 13.10 Kolega Kierownik żyje; 13.20 Orkiestra w repertuarze popularnym; 13.35 Rolnicza antena; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm”; 16.10 Aktualności; 17.15 Dziennik Radia Wartyńskiego; 17.30 Radio Sat; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert życzeń; 20.35 Nie tylko o AIDS — mówi prof. Andrzej Stapiński; 20.45 Paweł Huelle: „Opowiadania na czas przeprawy”; 21.05 Kronika sportowa; 21.30 Muzyka i aktualności; 22.05 Rozważania po capstrzyku; 22.15 Teodor Leszczyński i Jego szkoła: Dedykacja Paderewskiego dla Saragatiego; 23.00 Dziennik wieczorny; 23.15 Panorama świata; 23.30 Moskwa z melodią i piosenką.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 1.00, 1.57; 5.00 Zapraszamy do Trójki; 6.31 Lokalny Informator Radiowy; 7.45 Informacje sportowe; 8.30 Dawid Morrell: „Bractwo Róży”;

8.45 Business news; 9.05 Słuchaj razem z nami — prowadzi Anna Semkowicz; 10.05 Stefan Grabiński: „Salamandra”; 11.05 Prowadzi Bogdan Olewicz; 12.05 W tonacji Trójki — prowadzi Paweł Sztompke; 13.05 Prowadzi Jerzy Kordowicz; 14.10 Odkurzone przeboje; 14.50 Folk w pigułce; 15.05 Brum; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 16.31 Lokalny Informator Radiowy; 18.10 Informacje sportowe; 19.05 Joan Lindsay; „Piknik pod Wiszaczka Skalą”; 19.15 Muzyczna poczta UKF — prowadzi Tomasz Beksiński; 20.00 Trójka Bis — prowadzi Krzysztof Lipka; 20.10 Puls jazzu; 20.50 Spotkania o zmroku; 21.15 Harmonia mundi; 21.55 Miniatura poetycka; 22.05 Informacje sportowe; 22.10 Sentymenty na głos i instrumenty; 22.40 „Jeden dzień”; 23.05 Nie tylko dla melomanów; 23.50 Robert Nye: „Falstaff”; 0.05 Trójka pod księżycem — prowadzi Sławomir Gołaszewski i Anna Wawrzyniak.

RADIO BIAŁOSTOCKIE

5.30 Kurier Poranny — prowadzi L. Marek; 5.30 Jesień nie zawsze złota; 5.50 Pod znakiem Pogoni — aud. St. Poznańskiego; 5.05 Tu Twoje Radio — prowadzi M. Sarosiek; 11.15 Wysokie zagrożenie — aud. T. Haładyja; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa; 16.15 Zadzwoń do nas: 230-70 — prowadzi St. Pulnar; 18.00 Światowy serwis BBC; 18.30 Rock relaks (CD); 18.45 Pod znakiem Pogoni (powt.); 19.00 Wiadomości; 19.05 Muzyczny telefon — prowadzi K. Kurianiuk; 22.00 Światowy serwis BBC; 23.00 Nocne granie.

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Teleferie najmłodszych ze smokiem
9.35 Kino Teleferii: „Przygody Misia Ruxpina” — serial animow. prod. ang.
10.00 „To się może przydać”
10.25 „Matyas Sandor” — serial prod. weg.-franc.
11.25 Aktualności Telegazety
17.00 Studio Lato
17.15 Teleexpress
17.30 Studio Lato
18.00 „Murphy Brown” — serial prod. USA
18.25 Studio Lato
18.45 Forum '91 — Koalicje polityczne
19.15 Dobranoc: „Ich dwóch i pies”
19.30 Wiadomości
20.05 „Ziemia obiecana” — serial TP
21.00 „Telewizja wolnej Litwy” — reportaż
21.35 „Telemuzak” — magazyn muzyki rozrywkowej
22.15 Sprawa dla reportera — progr. Elżbiety Jaworowicz
22.55 Wiadomości wieczorne
23.20 „Murphy Brown” — serial prod. USA (wersjaorygin.)
23.45 BBC — World Service

PROGRAM II

7.55—10.15 Telewizja Śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 CNN — Headline News
8.10 Język angielski
8.40 „W labiryncie” — serial TP
9.35 Magazyn Telewizji Śniadaniowej
10.00 CNN — Headline News
16.45 Powitanie
17.00 Dawni gdańszczanie — Daniel Herman
17.30 „Cudowne lata” — serial prod. USA
18.00 Program lokalny
18.30 Modlitwa wieczorna młodzieży z forum nowej ewangelizacji — transmisja z Jasnej Góry
18.50 Studio Bis — „Benefis Jacka Wójcickiego”
21.00 „Wywiady Ireny Dziedzic” — Bogdan Chojna
21.20 „Magazyn przechodnia”
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 „Sherlock Holmes i tajna broń” — film fab. prod. USA
23.05 CNN — Headline News

TELEWIZJA RADZIECKA

5.30 Program informacyjno-muzyczny; 8.00 „Gdzie jest Nofelet?” — film fab.; 9.25 „Zostań chwilo”; 10.00 Godzina dla dzieci; 11.00 Wiadomości; 11.15 Aktualny reportaż; 11.30 „Oparzenie” — film fab.; 13.00 Program muzyczny; 13.45 „Telemikst”; 14.00 Wiadomości; 14.15 „Zjawisko” — film fab. cz. I; 15.25 Festiwal folklorystyczny narodów Powoła; 16.00 Film animowany: 16.20 Film dla dzieci; 17.30 Wiadomości; 17.45 „Kontakt i forum”; 18.15 Film animowany; 18.25 „Oparzenie” — film fab.; 20.00 Dziennik; 21.00 „Jaka — 91” — konkurs młodych piosenkarzy; 23.55 „Morze Czarne” — film dok.; 0.45 „Oparzenie” — film fab.; 2.20 Zakończenie programu.

TELEWIZJA SATELITARNĄ

SKY ONE

7.00 Kot DJ; 9.40 Mrs Pepperpot; 9.55 Playabout; 10.10 Kreskówki; 10.30 Mister Ed; 11.00 The Lucy Show; 11.30 Młodzi lekarze; 12.00 Maude; 12.30 The Young and the Restless; 13.30 Sprzedaj stulecia; 14.00 True Confessions; 14.30 Inny świat; 15.20 Santa Barbara; 15.45 Wife of the Week; 16.15 The Brady Bunch; 16.45 Kot DJ; 18.00 Different Strokes; 18.30 Bewitched; 19.00 Family Ties; 19.30 Sprzedaj stulecia; 20.00 Love at First Sight; 20.30 Doctor, Doctor; 21.00 Holocaust; 23.00 Love at First Sight; 23.30 Werewolf; 0.00 Police Story; 1.00 Monsters; 1.30 Rowan and Martins.

RTL PLUS

9.45 Die Heinzelmannchen; 11.00 Showladen; 11.35 Die wilde Rose; 12.10 Buck Rogers; 13.00 Aktualności; 13.10 Der Hammer; 13.35 Klan z Kalifornii; 14.25 Historia Springfieldów; 15.10 Ruf des Herzens; 15.55 Chips; 16.45 Riskant; 17.10 Der Preis ist heiss — quiz; 18.00 Kobieta za 7 milionów dolarów; 18.45 Aktualności; 19.20 Knight Rider; 20.15 In den Klauen des Drachen; 22.00 Explosiv; 22.50 Capital News; 23.40 Aktualności; 23.50 Die schoenen Wilden.

FILMNET

7.00 La Bonne Anne; 9.00 Those Callows; 11.00 Ten Little Indians; 13.00 The Big Broadcast of 1937; 15.00 The Experts; 17.00 Madhouse; 19.00 The Presidio; 21.00 Fight for Us; 23.00 Deadly Friend; 1.00 Pray TV; 3.00 Scorpio; 5.00 The Trip.

**W BIAŁYMSTOKU
TEATRY**

Przerwa urlopową.

KINA

„Pokój” — „Dick Tracy” (USA, 1. 12) godz. 10.30 i 13.00; „Następne 48 godzin” (USA, 1. 15) godz. 15.30 i 17.45; „Z Madonną w łóżku” (USA, 1. 18) godz. 20.

„Ton” — „Wielki błękit” (USA, 1. 15) godz. 15.30; „Ślepa furia” (USA, 1. 15) godz. 17.45 i 20.

„Studio” — nieczynne.

„Syrena” — „Gliniarz do wy-najęcia” (USA, sensacyjny z L. Minelli 1. 15) godz. 17; „Człowiek w ogniu” (USA-włosk.-franc., 1. 18) godz. 19.

**KINA W WOJEWÓDZTWACH
BIAŁOSTOCKIM**

Bielsk Podlaski — „Telepasja” (USA, 1. 15).

Siemiatycze — „Krwawy sport” (USA, 1. 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium” — „Pogromcy duchów” (USA, 1. 15).

Ciechanowiec — „Czarna wdowa” (USA, 1. 15).

Wysokie Mazowieckie — „Harry Angel” (USA, 1. 18).

SUWAŁSKIM

Suwałki „Bałtyk” — „Interkosmos” (USA, 1. 12).

Augustów — „Wygrać ze śmiercią” (USA, 1. 18); „Tańczący z wilkami” (USA, 1. 15).

Elk „Polonia” — „Linia życia” (USA, 1. 15).

Giżycko — „Zwarłowni detektywi” (USA, 1. 15).

Goldap — „Q i A” (USA, 1. 15).

Kowale Oleckie — „Otcłian” (USA, 1. 15).

Mikołajki — „Cocoon” (USA, 1. 15).

Olecko — „Pogromcy duchów” (USA, 1. 15).

Orzysz — „Indiana Jones i ostatnia krucjata” (USA, 1. 12).

Pisz — „Conan barbarzyńca” (USA, 1. 15).

Ryn — „Czerwona gorączka” (USA, 1. 18); „Księżyc 44” (RFN-USA, 1. 15).

Węgorzewo — „Park jest mój” (USA, 1. 15); „Galimatias — czyli kogel mogel” (pol. 1. 15).

W razie wypadku

Policja — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Elektryczne — tel. 891

Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994
Informacja o usługach — tel. 416-545

**SŁUŻBA ZDROWIA
W BIAŁYMSTOKU**

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasieńskiego 1, tel. biura wezwania 999, tel. informacji pogotowia 22-222.

Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19-7, w niedziele i święta czynne całą dobę:

— ul. I. Białówny 11, tel. 240-41 — pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych i dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego.

— ul. Krasieńskiego 1, tel. 999 — internistyczne

— ul. Świętojańska 21, tel. 202-07 — stomatologiczne

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodzyńskiego 3a.

„Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Akademicka 3, tel. 220-21 wewn. 293 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 15-17.

A P T E K A
(ostyry dyżur)
— ul. Lipowa 45, tel. 233-65

**S Z P I T A L E
D Y Ż U R Y C O D Z I E N N E**

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 — dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrzna.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-570 i 417-694, po godz. 15 tel. 417-593 — dyżuruje oddziały: gruźlicy, dziecięcej, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 219-06.

Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 417-100.

**O S T R E D Y Ż U R Y
W D N I U 6. V I I I 1991 r.**

CHIRURGIA, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, P.S.K. ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 i 236-13

ZAKAŻNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-516.

POŁOŻNICTWO — Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.

— Curie, ul. Warszawska 16, tel. 417-100
ODDZIAŁ GRUŻLICY — Specjalistyczny P.Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952

NEUROLOGIA — Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ w Choroszczy, tel. 270-51.

WEWNĘTRZNY — Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 750-800 i 788-824.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55

Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/21 — czynne całą dobę

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01

Apteka (ostyry dyżur), ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-540

Apteka (ostyry dyżur), ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 998 — czynny codziennie w godz. 17-6

Łomża — tel. 988 — czynny we wtorki i czwartki w godz. 17-22

RADA GMINY W PŁASKIEJ

**OĞŁASZA KONKURS
na stanowisko
WÓJTA GMINY PŁASKA**

Kandydat powinien spełniać następujące warunki:

- wykształcenie wyższe
- preferowany wiek do 45 lat
- nie pracował na kierowniczych stanowiskach byłych partii politycznych

Oferty zawierające:

- pisemne zgłoszenie do konkursu
 - życiorys z opisem przebiegu dotychczasowej pracy
 - opinie lub rekomendacje środowiska
- należy złożyć w zamkniętych kopertach z napisem „Konkurs” w terminie do 14 sierpnia do godz. 15 w Urzędzie Gminy w Płaskiej.

Zastrzega się prawo oddalenia oferty bez podania przyczyn.

k 9925-1

WOJEWODA SUWAŁSKI

**OĞŁASZA KONKURS
na stanowisko
DYREKTORA**

Państwowego Gospodarstwa Rybackiego w Elku
Kandydaci powinni spełniać następujące warunki:

- wykształcenie wyższe i chłologiczne lub ekonomiczne
- staż pracy minimum 5 lat na stanowisku kierowniczym lub samodzielnym
- preferowany wiek do 45 lat
- dobry stan zdrowia

Oferty składane przez kandydatów powinny zawierać

- kwestionariusz osobowy z fotografią
- podanie z motywacją o ubieganie się na stanowisko dyrektora
- uwierzytelniony odpis dokumentów stwierdzających posiadanie wymaganego wykształcenia
- dokumenty stwierdzające staż pracy na stanowisku kierowniczym lub samodzielnym
- opinia z poprzednich miejsc pracy za ostatnie 5 lat
- aktualne zaświadczenie o stanie zdrowia

Oferty należy składać w sekretariacie przedsiębiorstwa w Elku, 19-300 Elk, ul. 11 Listopada 51, w terminie 14 dni od ukazania się ogłoszenia. Informacje o przedsiębiorstwie kandydaci mogą uzyskać w PGRyb. w Elku, tel. Elk 21-71.

k 9931-1

Zarząd Miasta i Gminy w Białej Piskiej ogłasza przetarg na sprzedaż nieruchomości zabudowanej stanowiącej własność Gminy Biała Piska oznaczonej numerami geodezyjnymi działek 272, 273 i 274/1 o powierzchni 4,17 ha położonej w Białej Piskiej przy ul. Sikorskiego składowej się z:

- budynków produkcyjno-magazynowych o powierzchni 3000 m kw. wraz z obiektami towarzyszącymi. Obiekty wyposażone są w energię elektryczną, centralne ogrzewanie (lokalne), sieć kanalizacyjną, sieć wodociągową, drogi wewnętrzne i place utwardzone.

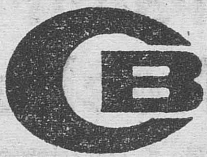
Przetarg odbędzie się w dniu 30 sierpnia 1991 roku o godz. 10 w lokalu Urzędu Miasta i Gminy w Białej Piskiej w pokoju nr 9.

Cena wywoławcza 5,5 mld zł.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Urzędu Miasta i Gminy w Białej Piskiej najpóźniej w dniu przetargu do godz. 8. Szczegółowych informacji w sprawie przedmiotowego przetargu można uzyskać w tutejszym Urzędzie pokój nr 9.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu w całości lub części bez wskazania przyczyn.

k 9934-1



**OLSZTYŃSKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO
CERAMIKI BUDOWLANEJ
w Olsztynie, ul. Żółta 10A**

OFERUJE

po konkurencyjnych cenach
MATERIAŁY SCIENNE:

- z zakładu Pasym tel. 92
cegłę wapienno-piaskową i bloki 2 NFD
 - z zakładu Ilawa tel. 20-31
cegłę wapienno-piaskową i bloki 3 NFD
 - z zakładu Lajsy p-ta Uniszewo tel. 135-82
pustaki szczelinowe typ U-220 i 0, 5U-220
 - z zakładu Rukławki tel. Biskupiec 20-06
cegłę dziurawkę podłużną, pustaki do ścian
działowych Pd1 i Pd2, pustaki szczelinowe typ
U-220 i „Max” oraz rurki drenarskie Ø 50—
125 mm
- INFORMACJE: dział zbytu Olsztyn tel. 27-72-76
zakłady produkcyjne.

k 9904-0

**Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”
w Kowalach Oleckich woj. suwalskie
oferuje**

do sprzedaży — mieszalnik farszu mięsa
poj. użytkowa 350 dm kw.

Cena do uzgodnienia.

k 9933-00

usługi

**MALOWANIE, szpachlowanie,
imitacje drewna i marmuru, 75-
-22-05.**

g 7341-00

SCINANIE drzew — 512-735.

g 6818-0

ZALUZJE 21-00 Łomża.

Łg 5900-0

**KURSY na prawa jazdy ABCT
prowadzi PZM-ot Białystok, ul.
Zwycięstwa 52, tel. 513-183.**

k 9922-0

samochody

SAMOCODY zachodnie nowe
Suzuki Swift, Mitsubishi Lancer,
zachodnie używane Opel Rekord,
Audi 90, 100 oraz Fiaty 126p za
gotówkę i na raty do nabycia
w Salonie Samochodowym „KON-
RYS” w Białymstoku, ul. Wier-
zbowa 3, tel. 511-820.

k 9879-0

SPRZEDAM tanio fordę eskorty
1990, 1998. Hajnówka, 28-80.

g 7268-00

KUPIĘ audi 90, nadwozie 2-ady
2107 ww. po wypadku. Sprzedam
wagę uchylną, sklepową. Tel. 435-
-897.

g 7363-1

SPRZEDAM tanio wartburga do
remontu (1992 r.), tel. 410-597 po
18.

g 7374-1

SPRZEDAM mazdę 323, fiat Rit-
mo, talbot, austin. Sokółka, Po-
przečna 3, 38-77.

g 7376-0

różne

**HURT-detał — papierosy, zapal-
niczki, baterie. Suwałki, Sejneń-
ska 47, tel. 25-18.**

SU/159-0

**„DORTEX” hurt-detał, najtańsze,
najmodniejsze tkaniny sukienko-
we i garnituruje. Bema 102 (róg
Pogodnej), tel. 250-15.**

g 7202-0

**HURT-Detał. Wrotki z butami,
tapety, farby, odzież. Bema 102
(róg Pogodnej), tel. 250-15.**

g 7201-0

**PHP „ATEX” oferuje: amerykań-
skie kuchnie mikrofalowe, gry
telewizyjne, duży wybór sprzętu
audio-video, radia samochodowe.
Zapraszamy do sklepów: Bema
17, Warszawska 21 (róg Pałaco-
wej), tel. 237-12.**

g 7263-00

**PFAFF maszyny do szydeł, haf-
ciarskie, dziewiarskie, overlocki.
Białystok, Broniewskiego 4, tel./
fax 521-725.**

g 7081-0

SPRZEDAM boazerię — 40.000
zl/m kw. Giżycko, tel. 51-59.

p 39-0

**MONITOR (zielony) — sprzedam.
41-69-69.**

g 7372-1

OBLIGACJE kupię, tel. 18-34-43.

g 7367-0

SPRZEDAM wiazankę, kopaczkę
cyklop T-214, młocarnię, siecz-
karnię Z-365. Przesławka 6, tel.
123, gm. Korczyn.

g 7371-1

PPUH „PRIMO”

Spółka z o.o. w Bielsku Podlaskim

sprzeda nowy budynek jednorodzinny, wolno stojący
o pow. całkowitej 278 m kw. wraz z działką o pow.
542 m kw. położone w Bielsku Podlaskim przy ul.
Brańskiej.

Oferty kierować pod adresem: Bielsk Podlaski, ul.
Brańska 132 w terminie 10 dni od daty ukazania
się ogłoszenia.

Informacje tel. 42-42 wew. 28.

Otwarcie ofert i wybór oferenta nastąpi 21 sierpnia
1991 r.

k 9927-0

Unieważnia się pieczęć o treści:
Przedsiębiorstwo Usługowo-Hand-
lowe „Dom” — Spółka z o.o.
16-400 Suwałki, ul. Noniewicza 57a
tel. 33-52, skrz. poczt. 87.

SU/157-1

praca

ZATRUDNIĘ murarzy. 752-324.

g 7377-00

ZATRUDNIĘ rencistę z telefo-
nem. Oferty Biuro Ogłoszeń
„7379”.

g 7379-1

lokale

AGENCJA Prawnicza „Domi-
nium” — kupi — sprzeda — miesz-
kania — domy — działki — wy-
najmowanie mieszkań — Lipowa
16a — 219-40.

g 6557-0

POSZUKUJĘ mieszkania (najchę-
tniej z telefonem), może być część
domku. Olsztyn 27-11-23 lub 33-
-39-05.

g 7378-1

**Komplety wypoczynkowe,
skórzane —**

**SPRZEDAM
PH „Jelmark”**

Wołomin-Czarne,

tel. 763-627 lub 763-003.

g 7357-1

**Blacha ocynkowana 0,5 mm
1 mX2 m w cenie 51—53
tys./arkusz, falowanie na
miejscu**

ZPED Augustów Borki

Wrzosowa 61, tel. 45-302.

g 6872-00

MAŁŻEŃSTWO poszukuje M-4,
tel. 232-41.

g 7696-00

WYNAJME pomieszczenie 54 m
kw. Białystok, Gródecka 8.

g 7359-1

PAWILON kontenerowy 34 m
kw. na wszelką działalność —
sprzedam, tel. 514-929.

g 7362-0

**Państwowe Gospodarstwo Rolne Giżycko
Zakład Remontowo-Budowlany w Bystrym k.Giżycka**

OFERUJE do dzierżawy

lub wspólnej działalności gospodarczej m.w. obiekty i bu-
dynki:

- plac utwardzony — ogrodzony — pow. 11000 m kw.
 - baza paliw płynnych o poj. 40 m sześć.
 - magazynek podręczny bazy paliw — pow. 49 m kw.
 - budynek biurowy z c.o. — pow. 96 m kw.
 - wiata magazynowa — pow. 573 m kw.
 - wiata magazynowa — pow. 544 m kw.
 - stolarnia z maszynami — pow. 225 m kw.
- Ww. obiekty są położone przy drodze Giżycko-Białystok—
Warszawa. Informacje szczegółowe w ZRB w Bystrym
k.Giżycka, 11-500 Giżycko, tel. 39-87.

k 9941-0

**DYREKCJA OBWODU LECZNICTWA
KOLEJOWEGO
w Białymstoku**

zatrudni po stażu

- lekarza rejonowego lub małżeństwo lekarzy w
Rejonowej Przychodni Lekarskiej w Czeremsze.

Zapewniamy mieszkanie i konkurencyjne wynagro-
dzenie.

Informacja szczegółowa w dyrekcji OLK Białystok,
ul. Stołeczna 16, tel. 273-48.

k 9929-1

★ **PRZEWÓZ ZWIRU I
PIASKU**

samochodem o ładowność

18 ton

Tel. 751-713.

pg 7274-0

Biuro Reklam i Ogłoszeń

„Gazety Współczesnej”

251-16

Białostockie Zakłady Zielarskie

„HERBAPOL”

informują wszystkich zainteresowa-
nych, że prowadzą skup surowców
zielarskich w szerokim asortymencie
i po nowych atrakcyjnych cenach.

Zbiór ziół to atrakcyjna forma za-
rabiania i możliwość podreperowania
budżetu domowego.

Uwaga zbieracze i plantatorzy!
Kupimy każdą ilość liścia porzeczki
czarnej, ziela świetlika, ziela skrzy-
pu, ziela piołunu, znamion kukury-
dzy, szyszek chmielu i wielu innych
zioł.

Wszelkie informacje można uzys-
kać w naszych Oddziałach i Punk-
tach Skupu w:

- Białymstoku, ul. Składowa 3, tel.
224-84 w. 33
 - Bielsku Podlaskim, ul. Gen.
Waszkiewicza 3, tel. 20-91
 - Elku, ul. Słoneczna 10, tel. 23-35
 - Knyszynie, ul. Starodworska 58,
tel. 5
 - Łomży, ul. Żabia 15, tel. 29-42
 - Siemiatyczach, ul. Ciechanowska
21, tel. 55-28-94
 - Suwałkach, ul. Sejneńska 70, tel.
26-66
- (w dni robocze od godz. 7 do 15)

**WSPÓLPRACA Z NAMI
ZAPEWNI CI PIENIĄDZE,
PRZYJEMNOŚĆ I SATYSFAKCJĘ**

k 9943-1

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

Kol. ANNIE GAWKOWSKIEJ

z powodu zgonu

MĘŻA

składają:

Dyrekcja i współpracownicy Białostockich
Zakładów Drobiarskich w Białymstoku.

k 9936-1

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

**Kol. inż. MIKOŁAJOWI
DOROSZKO**

z powodu tragicznej śmierci

SYNA

składają:

Dyrekcja i współpracownicy Białostockich
Zakładów Drobiarskich w Białymstoku.

k 9937-1

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

Kol. ANNIE LENCZEWSKIEJ

z powodu tragicznej śmierci

SYNA

składają:

Dyrekcja i współpracownicy Białostockich
Zakładów Drobiarskich w Białymstoku.

k 9938-1

Wyrazy głębokiego współczucia i żalu

Kol. IRENIE PIECZUR

z powodu zgonu

OJCA

składają:

Dyrekcja i współpracownicy Białostockich
Zakładów Drobiarskich w Białymstoku.

k 9939-1

Burmistrz Miasta i Gminy w Brańsku

ogłasza przetarg

na budowę hydroforni wraz z urządzeniami techno-
logicznymi we wsi Koszewo. Oferty należy składać
w Urzędzie Miasta i Gminy Brańsk, pokój nr 10
w dniach 10—15.08.1991 r. Dokumentacja na ww.
zadanie jest do wglądu w Urzędzie MiG Brańsk.
Przetarg odbędzie się dnia 1991.08.16 o godz. 10
w budynku Urzędu MiG Brańsk.

Zastrzega się unieważnienie przetargu oraz wyboru
oferenta bez podania przyczyn.

k 9940-1

**GW
7**

Mojsiuszko powinien odejść?

Najbardziej nawet trenerowi Mojsiuszko kibic Jagiellonii z zalem musi skonstatować, że w drużynie przez niego prowadzonej dzieje się „coś” nie tak. Najlepszym tego dowodem są dwa szczególne mecze. Ten rozegrany wiosną — o wejście do ekstraklasy, gdzie Budowlani byli zdecydowanym faworytem, i ten rozegrany w minioną niedzielę, gdzie... Budowlani byli zdecydowanym faworytem. Oba mecze — nikomu nie trzeba tego przypominać — przegrała Jagiellonia słotnie.

Doszukiwanie się win trenera bądź zawodników, mielibyśmy się z ciałem. Piłka nożna jest grą zbyt specyficzną, żeby pokusić się o jednoznaczne wykładanie.

Jest jednak coś takiego w pracy trenerskiej czego — wprawdzie także wymierzyć się nie da — co jednak jest niezbędne i konieczne. Jacek Gmoch tego „czegoś” też nie nazywał po imieniu, twierdził jednak, że on jako szkoleniowiec, nie ma czasu na uczenie piłkarzy gry w piłkę. Swoje zadanie zaś widzi bardziej jako stratega drużyny i człowieka, który ma natchnąć zawodników wolą walki, obudzić w nich ambicję, zmobilizować do „gryzienia” trawy.

Tak mówił J. Gmoch, inną jednak sprawą jest na ile jego słowa wcielane były w życie. Jak wiemy, wcielane były w stopniu co najmniej dyskusyjnym. I pan Jacek musiał opuścić reprezentację. W teorii był dobry, z praktyką było nieco gorzej. Zdarzają się takie sytuacje.

Czy owo porównanie ma coś wspólnego z Mirosławem Mojsiuszką? Smiem twierdzić, że tak. Pan Mirosław to trener wysokiej klasy. Fachowości nikt mu nie może odmówić, i nikt nie ma takiego zamiaru. Tym bardziej, że przyszło mu prowadzić drużynę, którą — tak na dobrą sprawę — należałoby rozgonić na cztery wiatry, zaś połowę zawodników posłać na zieloną trawę lub na zasiek dla bezrobotnych. Tylko po to choćby, żeby ci panowie nie zmanierowali się do końca. Są jeszcze

młodzi być może więc, gdyby dotknęła ich — normalna dla ogółu — proza życia, zrozumieliby, że mają szansę, której inni mogą im tylko zazdrościć.

Nie chcę twierdzić, że nie pracują ciężko. Żaden to jednak argument. Ciężko pracuje też prądką w Fastach, robotnik na budowie. Coś jednak różni ich od piłkarzy. Oni po prostu szanują pracę i robią wszystko, aby — w sytuacji bezrobocia — utrzymać się w firmie.

Tymczasem jeden z piłkarzy wyznał mi z rozbrajającą szczerością — Chyba opuszczę tę Jagiellonię. Osiem godzin dziennie treningów, a pieniądze niewiele większe niż za grę w lidze okręgowej. Pójdę do okręgówki, za gwiazdę będą robił...

Potem ten zawodnik podszedł do mnie i prosił, żeby nie publikować jego wypowiedzi. Iu jednak piłkarzy myśli tak jak on? Sądząc po grze co najmniej kilku.

Śmieszają w tej sytuacji liczne żądania stawiane przez zawodników klubowi. Ich nęcenie można wytłumaczyć tylko jednym — przez całe lata ich rozpieszczano. Poprzednia władza za punkt honoru stawiała sobie epatowanie sportowcami. Szła więc na wszelkie ustępstwa, twierdząc, że tego chce „społeczeństwo”. „Społeczeństwo” zaś zwyczajnie nie ma dość gwiazdorstwa, bylejakości, bufonady. Dowodem ilość kibiców oglądających jagiellończyków w akcji.

Przyzwyczajanie jednak zostało. Dyskuteje się z zawodnikami na kolanach, bo to przecież Jagiellonia...

W tej sytuacji najambitniejszy nawet trener niewiele może zdziałać. Krzyknie ktoś, że znane są numery z natychmiastową zmianą szkoleniowca po niepowodzeniach drużyny — „robi” on za kozła ofiarnego. To fakt — wiele jest takich przykładów.

Z drugiej jednak strony jest też porządek, że nowa miotła dokładniej zamiata. Może takiej nowej, energicznej miotły trzeba właśnie Jagiellonii? Człowieka, który ma pełną kart blanche, takiego, który nie zawaha się pozbyć największego gwiazdora jadącego na dawno już przebrzmiałej opinii?

Być może się mylę — każdy jednak zgodzi się, że coś z tą Jagiellonią trzeba zrobić. Jak długo nas będzie denerwowała?

M. GRZEŚKIEWICZ

Lizanie ran

W poniedziałek w Jagiellonii minorowe nastroje. Do straty dwóch punktów doszła kontuzja wyróżniającego się wczoraj Manelskiego — uszkodzone ścięgno Achillesa.

Trener Mojsiuszko stwierdził, że, podczas jego kadencji jagiellończycy nie rozegrali tak fatalnego pod względem skuteczności meczu.

Tyłu doskonałych okazji do strzelenia bramek dawno nie było. Bez wątplenia zespół ma dwa słabe punkty: bramkarz i atak. Mirosław Dymek to zawodnik młody, utalentowany, ale bez ligowego „ogrania”, co było widoczne przy grze na przedpolu.

Natomiast ofensywa praktycznie nie istnieje i z tym, według szkoleniowca Jagiellonii, będą największe kłopoty.

Trener Mojsiuszko sądzi, że niedzielną porażka powinna zmobilizować jego piłkarzy w następnych meczach. Stwierdził też, że to dobrze, iż pozostałe drużyny przestaną się bać Jagiellonii — powinny się odkryć, a wtedy o wynik jest spokojny.

Nadzieje na dobry występ w Olsztynie (sobota, 10.08.) budzi powrót Piotra Zajackowskiego i Roberta Grzanki, którzy wspomogą siły Białostoczan. (tkk)

SPORT

Sensacje Bundesligi

Wygrana Hansy Rostock z FC Nuernberg 4:0 i fakt objęcia przez tę drużynę prowadzenia w Bundeslidze stała się wydarzeniem w niemieckim futbolu. Na drużynę z Rostocku została zwrócona uwaga kibiców, a w pierwszych komentarzach stwierdzano, że klub z byłej NRD wcale nie musi spełniać roli chępców do bicia. Hansa — po zjednoczeniu Niemiec — została wcielona do Bundesligi jako ostatni zwycięzca „mistrzostw NRD”. Inny NRD-owski zespół, Dynamo Drezno, gra również w Bundeslidze jako „wicemistrz NRD”. Dynamo przegrało swój inauguracyjny występ w mistrzostwach Niemiec z obrońcą tytułu FC Kaiserslautern 0:1.

Ostatnie sukcesy drużyny Hansy wiąże się głównie z osobą Reindersa. Jako piłkarz występował w Werderze Brema. Pracę szkoleniowca rozpoczął w drugoligowym Eint-

rachcie Brunzwik cztery lata temu. Do Rostocku przyjechał w lipcu ub.r. Nikt nie wróżył mu powodzenia w pracy z przeciętną drużyną, Hansa bowiem nie odgrywała dotąd wiodącej roli w futbolu NRD. W ostatnich 10 sezonach, cztery razy była degradowana do 2 ligi. Pod kierunkiem Reindersa Hansa wygrała rywalizację drużyn byłej NRD w sezonie 1990-91. Magazyn Kicker skomentował następująco ten fakt: Hansa — to drużyna mająca w swych szeregach tylko jedną gwiazdę — trenera.

Kłopoty finansowe klubu sprawiły, że Hansy nie stało przed sezonem na kupno najlepszych piłkarzy. Za inwestowała jednak 800 tys. marek w trzech zawodników Borussia Moenchengladbach: Trantiska Strake, Michaela Spiesa i Olafa Boddena. Obecnie w pierwszej drużynie występuje także sześciu wychowanków klubu, w tym Weichert.

Sukces Hansy traktowany jest na razie jako sensacja. Na ile może być trwały, o tym się już po drugim występie piłkarzy z Rostocku w Bundeslidze. Grać oni bowiem będą z 12-krotnym mistrzem Bundesligi — Bayernem Monachium. (PAP)

Piłkarski exodus

Żal patrzeć jak najbardziej uzdolnieni piłkarze z naszego regionu opuszczają rodzinne strony. Z tych co wyjechali w ostatnich kilkunastu latach, można by złożyć mocną jedenastkę. Wystarczy przypomnieć Zbigniewa Kwasińskiego, Andrzeja Zgutińskiego, Jerzego Zawisłana, Tomasza Łapińskiego, Andrzeja Sazanowicza oraz innych.

Znosi się na to, że ich śladami podążą kolejny futbolista. Jest nim Tomasz Giedroń. Dostał on propozycję gry w drużynie Zagłębia Lubin, które ponoć gotowe jest zapłacić za niego pół miliona złotych. (mag)

zyli pani Ewa przeżyła bardzo mocno.

— Nie chcę zbyt ostro komentować tamtych wydarzeń, byłam jednak bardzo rozgoryczona. Tym bardziej, że znajdowałam się w znakomitej formie — co zresztą później mi przyznano. Zadzialały tw. układy pozasportowe. Trudno

Sylwetkę pani Ewy należałoby — to nasze zdanie — przybliżyć każdemu sportowcowi. Jako czynna i uznana zawodniczka nie ograniczyła się tylko do sportu. Rozpoczęła studia w Akademii Medycznej. Dzisiaj jest uznana lekarką ginekologiem. A studia medyczne naprawdę należą do cięższych.

— Sport wyrobił we mnie — mówi pani doktor — upór i chęć pracy. Przydało się to na studiach...

Wtedy też zawodnicy byli mniej rozpieszczani. Pani Ewa grała np. w porwany trampkach i dresach kilka lat używanych przez jej kolegów. Dzisiaj młodziak za punkt honoru bierze sobie szpanowanie adidasem... (g)

Maraton na Necku

W niedzielę, 4 bm. w Augustowie został rozegrany maraton pływacki o puchar miejscowej drużyny WOPR. Trasę o długości 3,5 km wytyczono na jeziorze Necko. W zawodach przeprowadzonych przy pięknej pogodzie zwyciężył Szymon Kolasinski (Augustów), który dodatkowo został nagrodzony pucharem burmistrza Augustowa za zdobycie mistrzostwa tego miasta. Kolejne miejsca zajęli: 2. Janusz Polowczyk (Warszawa), 3. Marek Opolski (Augustów), 4. Krzysztof Ostaszewski (Goldap). Piątą lokatę zajęła jedyna startująca kobieta — Ewa Landsberg z Białegostoku.

Zawodniczka ta była prawdziwą rewelacją zawodów. Lekarz dopuścił ją warunkowo do udziału w maratonie, mimo że była... w szóstym miesiącu ciąży! Jeśli latorośl pani Ewy pójdzie w ślady mamy, doczekamy się pewnie pływaka wysokiej klasy. Przecież nikt nie zaczynał tak wcześnie... (tkk)

Mocne zmiany kolarzy

W Zamościu 3 i 4 bm. rozegrano eliminacje strefowe do szosowych kolarskich mistrzostw Polski juniorów. Cykliści rywalizowali na dystansie 140 km. W wyścigu wzięło udział 123 kolarzy. Dwudziestu siedmiu najlepszych zapewniło sobie start w mistrzostwach Polski, które odbędą się 18 sierpnia br. w Elku. Wygrał Grzegorz Jasinski z LKS Belchatów. Z zawodników naszego regionu, awans do finałowego wyścigu zapewnił sobie Piotr Fiedorowicz (Mamry Giżycko) — 4 miejsce i Tomasz Sułkowski (PRIM Elk) — 10 miejsce. (mag)

Kajakarze na medal

Z opóźnieniem dotarły do nas wieści o wynikach kajakarzy Sparty Augustów na mistrzostwach świata juniorów. Osada K-4 w której skład weszło trzech zawodników z Augustowa: Marcin Grajewski, Piotr Markiewicz i Robert Wysoki zdobyła srebrny medal w wyścigu na 1000 m. Natomiast regaty na 500 m zakończyła na 5 miejsc.

Sukces łomżyńskiej wioślarki

W sobotę, 3 bm. na torze Brdy-Ujście w Bydgoszczy rozegrano Międzyregionalne Mistrzostwa w wioślarstwie. Spory sukces osiągnęła zawodniczka Łomżyńskiego Towarzystwa Wioślarskiego — ELŻBIETA KUNCWICZ. W wyścigu jedynek na dystansie dwóch tysięcy metrów zajęła ona pierwsze miejsce. Gratulujemy. (g)

TELEGRAMY

■ Dwa rekordy świata w podnoszeniu ciężarów poprawili reprezentanci Chin. W miejscowości Yinchuan rekord świata ustanowiła 18-letnia Gong Lijuan, która w wadze 56 kg w dwuboju uzyskała 195 kg.

Rekord świata w wadze do 60 kg ustanowiła inna reprezentantka Chin, 19-letnia Wang Ailing, która podniosła 210 kg, czyli o 7,5 kg więcej niż poprzednia rekordzistka Camelia Nikolowa z Bułgarii.

■ Rywalę Górnik Zabrze w pucharze UEFA, piłkarze Hamburger SV przegrali u siebie towarzyski mecz z Lazio Rzym 0:1 (0:0). Bramkę w 33 min. zdobył Caposchiano. Był to pierwszy z dwóch meczów obu drużyn, umówionych przy podpisywaniu kontraktu z Tomasa Dolla. Ten niemiecki piłkarz przeszedł z HSV do Lazio za 16 mln. marek.

■ W niedzielę wieczorem w wypadku samochodowym w okolicach miejscowości Niemodlin zginął 47-letni trener kadry narodowej kolarzy — Erwin Chmiel.

Wypadek miał miejsce na mokrej nawierzchni, kiedy prowadzący klubowego „Poloneza” Erwin Chmiel wyprzedzał inny pojazd. (opr. woj)

Ewa DOŁMATOW-KUŹMIŃSKA

Przed laty o rozmowy z nimi ubiegali się dziennikarze. Na ulicach rozpoznawani przez przechodniów proszeni byli o autografy, lub — przynajmniej — obdarzani życzliwymi uśmiechami. A dziś, co robią dzisiaj znani przed laty sportowcy...

Wielcy zapomniani?

EWA DOŁMATOW-KUŹMIŃSKA do dzisiaj pamiętana jest przez wielu — przede wszystkim — kibiców. Formy męskiej użyłem nie bez kozery. Redakcyjny kolega, gdy dowiedział się, że do naszej rubryki trafi właśnie pani Ewa, z rozmarzeniem powiedział: Napisz, że przed laty do tej zawodniczki wdychała cała męska publika. Imponowała nie tylko grą, ale i nieprzeciętną urodą.

Pani Ewa, po zapoznaniu jej z tym wyznaniem, lekko się uśmiechnęła i z iście kobiecą precyzją zapytała — czy ja rzeczywiście byłam znaną sportsmenką?

Niech zatem mówią fakty. Karierę siatkarską rozpoczęła w klubie Kolejarka. Zaraz potem przeszła do AZS Białostoczan. (tkk)

lystok, któremu — jak mówi — pozostała wierna do sportowej emerytury. Wielokrotnie była reprezentantką Polski, odnosząc sukcesy w Akademickich Mistrzostwach Świata, Europy i innych rozgrywkach. Dzięki sportowi zwiezdziła „pół świata”. Dotarła nawet do tak egzotycznych krajów jak Japonia.

— Największe wrażenie zrobił jednak na mnie pierwszy wyjazd na, nieco tajemniczy wówczas dla Polaka, Zachód. Był to Wiedeń — do dziś go wspominam.

Jak to w sporcie bywa, zapisała się w pamięci i te mniej miłe chwile. Dzisiaj emocje wygasły, wtedy jednak w latach sześćdziesiątych niezakwalifikowanie na Mistrzostwa Świata w Bra-

W ełckim MPK

Zawsze można zrobić objazd...

„Na pewno jest trudno: brakuje autobusów, chcemy wreszcie opuścić ten przeciekający barak służący za biuro — do tej pory na obietnicach o wybudowaniu nowego się kończy, w przyszłości planujemy poszerzyć warsztaty i uruchomić stację diagnostyczną, z której będą mogli także korzystać ludzie z zewnątrz — będzie to forma dodatkowego zarobku, obecnie zajmujemy się sprzedażą paliw, w tym i osobom prywatnym: ogólnie więc dajemy sobie radę — mówi dyrektor ełckiego MPK. — Dysponujemy 21 Jelczami i 3 wysłużonymi Autosanami — są ciągle remontowane i nie mieszczą już pasażerów w godzinach szczytu. Praktycznie nie możemy sobie pozwolić na większe remonty wozów, gdyż mamy do obsłużenia 17 linii. Kierowcy pracują w nadgodzinach (dorabiają do pensji)”.

Od 1 maja zakład stał się własnością miast i ono w tej sytuacji „trzyma nad nim pieczę”. Głównym problemem jest brak autobusów. Urząd Wojewódzki w Suwałkach obiecał pomóc przeznaczając na ten cel 514 mln zł, ale w umowie podkreśla się, że MPK musi „dodać” taką samą kwotę, gdyż w innym wypadku te pieniądze przepadną.

Do chwili obecnej udało się zebrać 345 mln zł dzięki pomocy Urzędu Miejskiego w Elku i po otrzymaniu I raty z Urzędu Wojewódzkiego (194 mln) zakupiono dwa autobusy, dwa kolejne czekają na odbiór. Już tradycyjnie w okresie wakacyjnym o-

twarto tzw. zielone linie dla wypoczywających nad jeziorami — do Szeli (nr 9) i do Malinówki (nr 11). Celem MPK jest maksymalne odciążenie budżetu miasta. Ze sprzedaży biletów co roku przedsiębiorstwo wypracowuje 40—50 proc. środków, pozostałą część pokrywa Urząd Miasta (w tym roku przeznaczono na ten cel 4,6 mld zł). Zdarzają się też trudne do przewidzenia sytuacje wymagające dodatkowych funduszy — w wyniku remontu mostu na jeziorze Elk (być może potrwa to do listopada br., gdy zostaną ukończone prace) autobusy jeżdżące na Osiedle Grunwaldzkie, mają wydłużoną trasę. (dd)

Oszczędność rodząca tragedię

O tym, jak przesadna oszczędność, a wręcz chciwość może pozbawić niektórych ludzi środków do życia — mówi prawnik Stanisław Namiołko.

— W ustawie z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników i członków ich rodzin określono, że każdy domownik, za którego opłacana jest składka emerytalna będzie mógł w przyszłości otrzymywać pomoc socjalną, łącznie z emeryturą lub rentą.

Wielu rolników w imię niepojętej oszczędności nie opłaca składek emerytalnych za niektórych członków swych rodzin. Dotyczy to w szczególności osób nie w pełni

przydatnych do pracy w gospodarstwie. W razie pogorszenia się stanu zdrowia, osoby te nie mają potem żadnego zabezpieczenia materialnego.

Winę za to ponoszą rolnicy, sołtysi i urzędy, które nie konfrontują list mieszkańców sporządzonych przez sołtysów z własnymi listami z Biura Meldunkowego. Błąd ten można jeszcze naprawić zgłaszając ww. domowników i opłacając składkę emerytalną. Zapewni to świadczenia ze strony ZUS.

Błąd warto naprawić, gdyż konsekwencje takiego postępowania są niekiedy tragiczne. (SAR)

Informuj?

W centrum Stawisk stoja trzy tablice informacyjne, które jednak ani nie informują, ani nie dodają uroku temu miasteczku. I tak np. tablica przed budynkiem Urzędu Miasta i Gminy pełna jest ogłoszeń pochodzących sprzed kilku lub kilkunastu

tygodni. Wisi np. zaproszenie na turniej szachowy, który odbył się 20 IV, a i inne wieści są już nieaktualne. Natomiast przy ul. Wiejskiej na tablicy są stare plakaty, których na szczęście nie widać przez ogromne krzewy. Na trzeciej tablicy są tylko wyraźne ślady, że kiedyś służyła informowaniu ludzi. (wj)

Strażak nie zawiedzie!

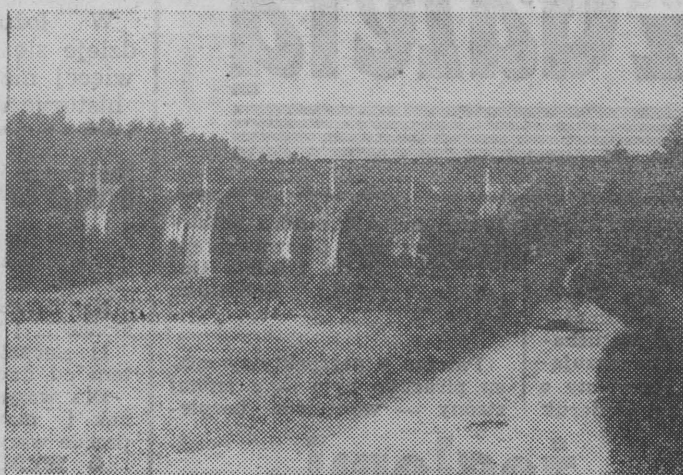
Coraz częściej są w Łomżyńskim przypadki wzywania strażaków nie tylko do gaszenia pożarów, ale i do innych zdarzeń związanych z ratownictwem technicznym, chemicznym, wodnym. Nie leży to wprawdzie w zakresie ich obowiązków, ale nie zdarzyło się aby komukolwiek pomocy odmówili. Jest to na pewno źródło satysfakcji, tym bardziej że w porównaniu z innymi województwami sprzęt, który udało się zgromadzić, jest raczej skromny, mimo że szefowie wojewódzkiej i rejonowych komend straży pożarnych robią wszystko, aby zwiększyć jego asortyment. Ostatnio jednostki pożarnicze wzbogaciły się o kombinowany gazoszczelnik i analizatory substancji toksycznych do ratownictwa technicznego, pneumatyczne poduszki do podnoszenia dużych ciężarów oraz hydrauliczne urządzenia do cięcia i rozginięcia konstrukcji stalowych, bardzo przydatne podczas udzielania pomocy ofia-

rom wypadków samochodowych i budowlanych.

Z ostatnich przykładów. Łomżyńscy strażacy zabezpieczali lądowanie i starty helikopterów podczas wizyty papieża w Łomży, uczestniczyli w rozpoznaniu zagrożenia lądowym w beczkach znalezionych koło Strękowej Góry, pomagają — jako pletwonurkowie —

przy poszukiwaniach topielców. Ostatnio na Pisie koło Kozła, Bugu koło Mielnika.

Za uczestnictwo i aktywną pomoc w tego typu przedsięwzięciach nie pobierają opłat od zainteresowanych. Z wdzięcznością jednak przyjmują wsparcie finansowe ewentualnych sponsorów, które umożliwiłoby jeszcze lepsze wyposażenie strażaków w specjalistyczny sprzęt, wykorzystywany do udzielania pomocy w sytuacjach zagrożenia życia lub mienia. (nom)



Mosty w Stańczykach

Mazury Garbate charakteryzują się pofalowanymi równinami, rynkami i wzgórzami morenowymi. Wiele wzniesień sięga trzystu metrów wysokości. Skrajem Puszczy Rominckiej wleźcie trzydziestosiedmiokilometrowy szlak turystyczny: Goldap —

Botkuny — Piuszkajmy — Rogajny — Zawiszyn — Dubeninki — Linowo — Białaki — Stańczyki — Poblędzie — Skajziry — Żytkejmy. W drodze warto zatrzymać się w Stańczykach. Jest tutaj baza harcerska i zajazd.

Nowa świątynia

Dawny powiat goldapski składał się z ośmiu parafii ewangelickich: Dubeninki, Gaważy, Goldap, Górne, Grabowo, Rominty, Wielkie, Tolminkiejmy i Żytkejmy. W większości kościołów odprawiano nabożeństwa w trzech językach: po polsku, litewsku i niemiecku — najrzadziej. W Tolminkiejmach w latach 1743—1780 pastorem był Kristijonas Donelaitis, poeta, uznawany za ojca literatury litewskiej. Budowę kościoła katolickiego ukończono w 1899 roku. Dzisiaj należy on do parafii św. Leona.

Najcenniejszym zabytkiem architektury w Goldapi jest, pochodzący z XVI stulecia, kościół w stylu gotyckim. Staraniem prepozyta Aleksandra Smędzika niedawno został odbudowany. Jest pod wezwaniem NMP Matki Kościoła.

Obecnie powołano parafię św. Józefa. Obejmuje ona obszar miasta położony na zatorze nazywanym „Podlasiem” oraz wsie: Gaważec, Jurkiszki, Botkuny i Niedzwieże.

Wynika to z duszpasterskiej potrzeby tworzenia mniejszych wspólnot wiernych. Miasto jest rozległe. Mieszka tam wielu emerytów. Otrzymaliśmy teren przy ul. 1 Maja. Biskup Józef Wysocki poświęcił krzyż — mówi Waldemar Barnak, proboszcz nowej parafii.

W pierwszej fazie będzie postawiona kaplica. Następnie przystąpi się do budowy kościoła. (tan)

W Stańczykach osobliwością są mosty nazywane często wiaduktami. Spinają przełom Biedziarki linią rzemieślniczych akweduktów. Znalazły się na szlaku kolejowym z Berlina do Petersburga. Każdy z par, równoległe zbudowanych, mostów ma szerokość 5,7 m. Ich długość przekracza sto pięćdziesiąt metrów. Źródła podają rozbieżne dane co do wysokości. Wydaje się, że najbliższa prawdy była ekipa „Młodego Technika”. Ustaliła wysokość 36 m od poziomu torów do lustra wody. Tego lata pan Jarosław Żukowski z Goldapi uzyskał wynik 35,6 m.

Mówi się, że mosty zbudowano bez zbrojenia stałą. Miano zatapiać w betonie pnie drzew. Niewątpliwie mosty są ciekawym zabytkiem techniki. (tan)

Fot. Sławomir Romaniuk

Strajk w Augustowie...

Kapitalizm już raz mieliśmy. Najstarsi nawet go jeszcze pamiętają. Nie zapomnieli też o ówczesnych buntach robotniczych i chłopskich. Otóż warto przypomnieć pewien strajk z Suwałszczyzny, który miał miejsce w Augustowie w 1936 r., zatem przed 53 laty. Zastrajkowali robotnicy w miejscowym tartaku państwowym. Wiadomość o strajku została pomieszczona w dzienniku, który nosił nazwę „Dzień Dobry Ziemi Suwałskiej” (nr 79, z 19 marca). Interesującym jest jednak fakt, że ową informację zastrajkowali prawdopodobnie lokalne władze... już po wydrukowaniu numeru, kiedy ten dotarł do Augustowa. Po prostu, każdy numer gazety, w miejscu niewygodnej informacji, został pokryty czarną farbą. Mimo to spod farby wyrazi przebijają i da się je odczytać. Oto treść informacji:

„Trwający od 5 tygodni strajk okupacyjny w tartaku państwowym w Augustowie w bieżącym tygodniu przybrał znacznie ostrzejsze formy. Robotnicy rozpoczęli głodówkę. Ustalona na ostatniej konferencji w Augustowie forma likwidacji zatargu przez obopólną zgodę na ustalenie plac robotniczych w wysokości zarobków 1935 r. nie została podpisana przez zarząd tartaku, wobec czego robotnicy nie chcą polegać na słownych obietnicach ogłoszonym strajku głodowym”.

Ciekawe jak długo jeszcze trwał augustowski strajk i czym się zakończył? Może żyją jeszcze uczestnicy tego wydarzenia i zechcą do nas na ten temat napisać? (s-m)

Czy uratuje nas „SOWIETBIZNES”?

Rolnicy w Łomżyńskim zasiałi w tym roku zboża na ok. 215 tys. ha. W porównaniu do ub.r. — z 90 tys. do 70 tys. zmniejszyły się zasiewy żyta. Na zwolnionej w ten sposób ziemi rośnie pszenica. Specjaliści przewidują, że w tym roku rolnicy zbiorą ok. 65—70 tys. ton ziarna zbóż w województwie. Przedsiębiorstwa zajmujące się skupem dotychczas zaoferowały odbiór następujących ilości: Państwowe Zakłady Zbożowe — 18 tys. ton pszenicy, Centrala Nasienna — 5 tys. ton różnych zbóż (ale tylko ziarna kwalifikowanego), mieszkalne pasz 2500 ton (jęczmień, pszenice paszowe). Na zaniżoną ofertę PZZ ma wpływ przede wszystkim ten fakt: magazyny przedsiębiorstwa zasypały się w 60 proc. ubiegłorocznym ziarnem, głównie żytem.

Kto kupi resztę ziarna z tegorocznych zbiorów?

Agencja rynku rolnego ociąga się z podaniem konkretnych liczb, tzn. ile i po ile kupi ziarno. Do Urzędu Wojewódzkiego w Łomży dotychczas dotarła jedynie oferta agencji sondująca możliwości magazynowania ziarna u rolników bądź w wynajętych magazynach (oprócz PZZ). Do wykorzystania są np. magazyny GS o powierzchni 15 tys. ton.

Mieszkańcy i samorządy kilku gmin w województwie nie oglądając się na ociężałe organizacje, same poszukują odbiorców, np. gminy Nowe Piekuty i Trzebień po dobrych doświadczeniach w eksporcie ziemniaków na Białoruś zamierzają eksportować tam żyto. Natomiast gmina Radziłów szuka odbiorców na Wschodzie za pośrednictwem gdańskiej spółki „Sowietbiznes”. Ponadto Urząd Wojewódzki w Łomży gotów jest udzielić innym gminom pomocy w nawiązaniu kontaktów z odbiorcami na rynku wschodnim.

Ze zbytem plonów nie powinni w tym roku mieć problemów producenci rzepaku. Zakłady tłuszczowe w Warszawie rozpoczęły już odbiór zakontraktowanej na ten rok partii 1250 t rzepaku. Płacą po 100 tys. złotych za kwintal — jeśli ziarno mieści się w normie jakościowej.

Na szczęście mimo nie wyjaśnionej do końca organizacji skupu — rolnicy rozpoczęli żniwa. Dotychczas skosili zboża z ponad 20 proc. obszaru zasiewów, głównie przy pomocy sнопowiązałek. Na szczęście nie brakuje sznurka. W odwodzie czekają kombajny. Ale czy będą na nie chętni? SKR-y żądają od 270 tys. do 350 tys. za godzinę pracy kombajnu. (wik)

Czy wiecie, że...

● BAKALARZEWO początkowo nosiło nazwę Dowspuda. Obecna nazwa pochodzi od przezwiska Mikołaja Michnowicza Raczkiewicza, pisarza królewskiego, zwanego bakalarzem, właściciela ziem, na których powstała osada.

● BECEJLY — legenda głosi, że wieś wzięła swoją nazwę od rozbójnika Becejly, który na przesmyku między jeziorami Szelment Mały i Biegiel napadał na podróżnych.

● FILIPÓW powstał z połączenia osad wiejskich leżących na rzekę Filipówka (obecnie Rospuć).

● wieś JELENIEWO wzięła nazwę od nadleśnictwa Jeleniewo w dawnej Puszczy Przelomskiej.

● nazwa wsi PIERKUNOWO nawiązuje do Perkuna, głównego bóstwa pogańskich Prusów i Litwinów.

● nazwa wsi SINIEC wiąże się z wielkim głazem narzutowym zwanym Sinym Kamieniem, położonym w lesie nie opodal wsi. Jego obwód wynosi 18 metrów i wysokość — ponad półtora metra. Według legendy ten ciemnoszary granitowy głaz służył w czasach krzyżackich za miejsce straceń.

● SMOLNIKI — nazwa wsi wywodzi się od smolarzy, którzy dotarli na tereny Puszczy Mereckiej na początku XVI wieku. (ic)